

Bibliotekarz



P₅ 2

1966

ROK XXXIII
WARSAWA

**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH
 ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY**

TREŚĆ — СОДЕРЖАНИЕ — CONTENTS

<i>J. Kołodziejska</i> : Problem ustawy bibliotecznej (okres międzywojenny)	33
— Проблема библиотечного закона (междувоенный период)	
— The problem of library bill (the period between two wars)	
<i>E. Tatariewicz-Hitczenko</i> : Katalog rzeczowy w Bibliotece Instytutu Matematycznego PAN	37
— Реальный каталог в Библиотеке Математического Института Польской Академии Наук	
— Subject catalogue in the Mathematical Institute Library (Polish Academy of Sciences)	
<i>H. Zarachowiczowa</i> : Jeszcze raz o normowaniu czasu pracy bibliotekarskiej	40
— Еще раз о нормировании рабочего времени в библиотечной работе	
— Once more on the time standards for library work	
<i>K. Siekierycz</i> : Badania nad czytelnictwem w USA. (Przegląd)	47
— Исследовательские работы в области чтения в США (Обозрение)	
— Reading investigations in USA (A survey)	
<i>R. Słowiński</i> : Kierunek — planowa i racjonalna praca bibliotek (Praca z młodzieżą)	50
— Направление — плановая и рациональная работа библиотек (Работа с молодежью)	
— Direction — planned and rational library work. (The work with young people)	
<i>R. Jaskuła</i> : Kilka uwag o selekcji księgozbiorów (głos w dyskusji)	52
— Несколько замечаний по поводу селекции книжных фондов (голос в дискуссии)	
— Some remarks on the book selection (a voice in discussion)	
<i>S. Bielińska</i> : Kilka uwag o wypożyczaniu międzybibliotecznym	54
— Несколько замечаний о межбиблиотечном абонементе	
— Some remarks on interlibrary loans	
Przegląd piśmiennictwa Обзор литературы Reviews of books and articles	
<i>eLBe</i> : Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie	55
— Проблемы библиотек и чтения в печати	
— Problems of libraries and reading in the press	
<i>K. Siekierycz</i> : Nowy poradnik metodyczny (Rec. pracy: W bibliotece dla dzieci. Poradnik metodyczny. Wwa 1965)	57
— Новое методическое пособие	
— A new methodological manual	
Z życia i pracy Bydgoskiej Książnicy (rec. <i>J. Kołodziejska</i>)	58
Жизнь и работа Публичной Библиотеки в Быдгоще	
Life and labour of Bydgoszcz Public Library	
Kronika krajowa i zagraniczna (<i>L. B., M. K.</i>)	60
Внутренняя и зарубежная хроника	
Domestic and foreign chronicle	
Przepisy prawne (<i>TeZar</i>)	61
Законодательство	
Legal regulations	

REDAGUJE KOMITET: *F. Bursowa, T. Bruszewski, H. Falkowska, J. Kołodziejska* (zast. redaktora), *Cz. Koziół, E. Pawlikowska* (redaktor), *D. Stępniewska* (sekretarz), *I. Szczepańska*.

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

NR 2

WARSZAWA

ROK XXXIII

J. KOŁODZIEJSKA

Warszawa

PROBLEM USTAWY BIBLIOTECZNEJ (OKRES MIĘDZYWOJENNY)

Rozwój bibliotekarstwa powszechnego ma w naszym kraju swoją bogatą kartę, a niewiele niestety dotąd ukazało się publikacji, które podsumowywałyby w sposób syntetyczny ten dorobek. Zaabsorbowanie sprawami natury organizacyjnej związanej szczególnie z tworzeniem ogólnokrajowej sieci bibliotek powszechnych nie sprzyjało snąc tego typu poczynaniom, a podejmowane tu i ówdzie inicjatywy bądź to wygasaly, bądź dawały w efekcie materiał o charakterze drobnych przyczynków.

Wydaje się jednak, iż w momencie gdy biblioteki powszechne ustabilizowały ostatecznie swój byt materialny i ugruntowały swoją pozycję instytucji upowszechniających książkę wśród szerokich kręgów społeczeństwa, należy podjąć próbę analizy skomplikowanego i trudnego procesu ich rozwoju. I to nie dla skwitowania i ostatecznego zamknięcia pewnego okresu, ale głównie dla uświadomienia sobie żywotności wielu problemów.

W ostatnich latach podjęto na Węgrzech i w Czechosłowacji badania nad przeszłością bibliotek powszechnych w okresie międzywojennym. Dowodzi to, iż wiele podobnych spraw organizacyjnych w dziedzinie bibliotekarstwa nurtuje nasze kraje. Świadczy również, iż nie tylko u nas dojrzeła świadomość, że wnikliwa ocena przeszłości może pomóc w rozwiązywaniu zadań stawianych przez dzień dzisiejszy. Zwłaszcza gdy dotyczy to norm prawnych, w oparciu o które mogą skutecznie rozwijać się biblioteki, a za ich pośrednictwem czytelnictwo. Kształty tych norm oraz treści w nich zawarte uzależnione są i powiązane z wieloma zjawiskami natury politycznej, społecznej, kulturalnej. Poważny udział przypada jednak tym, którzy je precyzują. Od ich postawy, energii, doświadczenia, umiejętności przewidywania przyszłych dróg rozwoju zależy realizacja polityki bibliotecznej w kraju. W bibliotekarstwie, jak w każdej innej dziedzinie, terażniejszość i przyszłość tworzą umysły niespokojne, mające twórczy stosunek do własnego zawodu, do pracy. Niechęć do zmian, strach przed krytyką, godzenie się na wiele spraw dla świętego spokoju, prowadzi do rutyny, skostnienia, wyjaławia umysły, w konsekwencji nie tylko opóźnia rozwój, ale często spycha z pozycji już osiągniętych. Bibliotekarze okresu międzywojennego, to byli ludzie nie z pierza i mięsa, ale z krwi i kości. Sprawy zawodowe traktowali z temperamentem, pisali z pasją i w ogniu dyskusji formowali swoje sądy. A sytuację mieli piekielnie trudną, zwłaszcza gdy zaczęli zabiegać wokół wprowadzenia ustawy bibliotecznej.

Poza wszystkim nie istniało w owym okresie pojęcie zawodu bibliotekarza oświatowego. Bibliotekarstwo stanowiło domenę działalności dobrowolnej, świadczyło o poczuciu obywatelskim i wyrobieniu patriotycznym, a któż za taką w śmiały brać pieniądze i traktować ją jako źródło utrzymania.

Po pierwszej wojnie światowej szereg krajów europejskich uzyskuje niepodległość, gruntownej przebudowie podlegają również ich ustroje polityczne. Zaznacza się to m. in. w rozszerzeniu praw wyborczych na wszystkie warstwy społeczne, w budowie powszechnego systemu szkolnego jak również i oświaty pozaszkolnej. Miało to ogromny wpływ na dalszy rozwój bibliotek publicznych dostępnych dla wszystkich, z czasem określanych jako powszechne. Jak pisze W. Dąbrowska — „Biblioteki publiczne, te najlepsze uniwersytety dla wszystkich, stały się hasłem pracy nad tworzeniem oświeconej demokracji, aktualizując zarazem leżącą dotąd odłogiem sprawę ustawodawstwa bibliotecznego”.¹

Nie jest przypadkowe, iż właśnie pierwsza Czechosłowacja (w 1919 r.) naza-jutrz po odzyskaniu niepodległości wprowadza u siebie ustawę biblioteczną o charakterze bezwzględnym, opartą na bezwarunkowym obowiązku zakładania i utrzy-mywania bibliotek publicznych przez gminy. Za przykładem Czechosłowacji poszły wprowadzając u siebie ustawy: Bułgaria (1924), Finlandia (1927), Litwa (1935). Po-dobne znaczenie miał w Związku Radzieckim dekret Rady Komisarzy Ludowych z 1920 r. o scentralizowaniu pracy bibliotecznej w RSFSR, który zakładał istnienie jednolitej sieci bibliotecznej obejmującej wszystkie typy bibliotek, dostępne dla wszystkich bez wyjątku obywateli. Utrzymywanie bibliotek oraz kontrolę nad nimi przejęło na siebie całkowicie państwo. Wykonanie postanowień Dekretu przejęła na siebie powołana do życia centralna komisja biblioteczna (składająca się z 7 osób) podległa i działająca w ramach ludowego komisariatu oświaty.

Ustawy te w niektórych krajach tworzyły od podstaw organizację bibliotek publicznych opierając się na istniejących bibliotekach organizacji społecznych jak np. w Czechosłowacji, w innych zaś nadawały ostateczny kształt sieciom biblio-tecznym, utrzymywanym przez samorządy, przyczyniając się do nakreślenia nowej polityki rozwojowej jak np. w Danii.

Projekty zagranicznych ustaw, intencje w nich zawarte, musiały być dobrze znane bibliotekarzom polskim, skoro już w 1921 r. opracowali oni pierwszy projekt ustawy. Stanowił on część ogólnej ustawy o oświacie pozaszkolnej. Złożony w oświatowej komisji ówczesnego Sejmu, został jednak wycofany jak pisze W. Dąbrowska „...wobec zupełnego braku zrozumienia ze strony komisji i wypa-czenia zasadniczej myśli projektu”.²

W parę lat później, w 1926 r. na II Zjeździe Bibliofilów Polskich domagano się od Min. W.R. i O.P. oraz Związku Bibliotekarzy Polskich opracowania projektu ustawy. Przystąpiono tedy pospiesznie do pracy nad nim. Jesienią 1927 r. projekt samodzielnej ustawy bibliotecznej został opracowany przez Warszawskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich i złożony w Min. W.R. i O.P. niestety bez więk-szego rezultatu. Był on również referowany na pierwszym Zjeździe Bibliotekarzy Polskich we Lwowie w 1928 r. Po wielu dyskusjach w ciągu 1928 r. projekt ponow-nie przerobiono. Jak nadmienia J. Muszkowski, dokonano tego w ciągu 14 dni, bo-wiem Departament Kultury i Sztuki Min. W.R. i O.P. określał sprawę jako bardzo pilną.³ Projekt ten był bardzo ostro krytykowany przez przedstawicieli organiza-cji oświatowych na II Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu w 1929 r.

¹ Wanda Dąbrowska: Nowoczesne ustawodawstwo w zakresie bibliotek publicznych. Warszawa 1929 Min. W.R. i O.P. s. 19

² Tamże s. 34

³ Jan Muszkowski: Biblioteki oświatowe w Polsce. W-wa 1935 Odb. z „Książka w pracy oświatowej” s. 12.

Zaden z przerabianych i nowelizowanych w późniejszych latach projektów nie dotarł do Sejmu. Po paroletniej ciszy sprawa odżyła w 1934 r. Projekt został opublikowany i miał być przedstawiony Sejmowi i wtedy rozpętała się burza, o której pisała Wanda Dąbrowska, iż w wyniku tej „papierowej wojny” w przeszło 70 czasopiśmie (w czym 36 warszawskich i 35 prowincjonalnych) ukazało się ponad 200 artykułów i wzmianek.⁴ W dyskusji zabierali głos ludzie reprezentujący ówczesne czynniki rządzące (Janusz Jędrzejewicz, Maurycy Jaroszyński, Ignacy Matuzewski), świat literacki (Juliusz Kaden-Bandrowski, Zofia Naikowska, Karol Irzykowski), stronnictwa polityczne (Adam Próchnik, Roman Rybarski), organizacje oświatowe (ks. Karol Milik, ks. Antoni Ludwiczak, Józef Stemler).

Projekt ustawy podpisany był przez czynniki oficjalne i w dyskusji, jaka się wokół niego wywiązała, określono go mianem projektu rządowego. Fakt ten wytworzył wokół niego dość specjalną atmosferę. Trzeba pamiętać, iż w tym samym czasie rząd przyznawał się do tragicznej sytuacji w szkolnictwie i wystąpił z niefortunnym projektem wprowadzenia opłat w szkole powszechnej, sytuacja gospodarcza mimo optymistycznych zapowiedzi, również nie rokowała nadziei na rychłą poprawę. Wzorem poprzednich projektów do najważniejszych postanowień ustawy należało: 1. Włożenie na Państwo i samorzady obowiązku tworzenia i utrzymywania bibliotek publicznych dostępnych bezpłatnie wszystkim obywatelom. 2. Określenie świadczeń finansowych samorządów na rzecz bibliotek. 3. Określenie struktury organizacyjnej przyszłej ogólnokrajowej sieci bibliotecznej opartej o powiatowe centrale biblioteczne, biblioteki gminne i ruchome. 4. Określenie zasad koordynacji i współdziałania bibliotek organizacji społecznych i bibliotek samorządowych.

Powiatowe centrale biblioteczne miały być utrzymywane z budżetu samorządu powiatowego oraz z budżetów gmin, tych małych, dla których przewidywano biblioteki ruchome. Biblioteki organizacji społecznych mogły włączyć się do sieci i otrzymywać świadczenia gminy pod warunkiem podporządkowania się przepisom, obowiązującym gminne biblioteki publiczne, oraz zwierzchnim władzom bibliotecznym. Wszystkie biblioteki utrzymywane z funduszy społecznych lub państwowych miały obowiązek zarejestrować się w Min. W.R. i O.P. W gminach powyżej 10 tys. mieszkańców bibliotekę miał prowadzić wykwalifikowany bibliotekarz pobierający odpowiednie wynagrodzenie. Przewidywano również powołanie przy poszczególnych bibliotekach lokalnych komitetów bibliotecznych, które, jako ciała społeczne, czuwałyby nad rozwojem tych placówek.

Kierownictwo i nadzór nad całą siecią biblioteczną powierzano Min. W.R. i O.P., którego organem doradczym i opiniodawczym miała być Rada Biblioteczna. Całkowitą realizację ustawy rozkładano na 10 lat, kierując się dużym zróżnicowaniem poziomu ekonomicznego i gospodarczego poszczególnych województw.

Pod koniec 1934 r. bibliotekarze zdawali sobie już sprawę, że batalia została przegrana. Nastrojom, jakie panowały w środowisku, dała wyraz W. Dąbrowska w „Bibliotekarzu” pisząc, iż projekt nie wszedł pod obrady sejmowe wobec opozycyjnego stanowiska, zajętego przez część Klubu BBWR. „... Tak więc ustawa została odroczonea znowu na czas nieograniczony. Po 16 latach istnienia Państwa nie zdobyliśmy się w dalszym ciągu na krok, na który w szeregu innych państw — zdobyły się niemal po odzyskaniu niepodległości Czechosłowacja, Estonia, Finlandia, na który zdobyła się przed kilku tygodniami malutka, pod wielu względami tak przez nas z góry traktowana Litwa”.⁵

⁴ Wanda Dąbrowska: Sprawy ustawy bibliotecznej w chwili obecnej. *Bibliotekarz* 1934/35 nr 12.

⁵ Dąbrowska: Sprawy ustawy bibliotecznej w chwili obecnej. *Bibliotekarz* 1934/35 nr 12.

Bibliotekarze nie ustawiali jednak w zabiegach. Działając aktywnie w ramach Związku Bibliotekarzy Polskich próbowali oni, mimo niesprzyjających tzw. obiektywnych warunków, organizować bibliotekarstwo na nowoczesnych zasadach. H. Radlińska, J. Muszkowski, W. Dąbrowska, J. Grycz, A. Łysakoński stanowili zespół, który swoją wiedzą teoretyczną i praktyczną wyprzedzał znacznie aktualną sytuację w bibliotekarstwie. Udział tych ludzi w pracach międzynarodowych stowarzyszeń bibliotekarskich, liczne kontakty z bibliotekoznawcami zagranicznymi umożliwiały widzenie spraw bibliotecznych w szerokiej płaszczyźnie porównawczej. Wiele dziedzin bibliotekoznawstwa rozpatrywano w powiązaniu z innymi dyscyplinami wiedzy takimi jak: filozofia, pedagogika, psychologia, literaturoznawstwo. Wyraźne zaangażowanie tej grupy w działalność praktyczną wyrażającą się między innymi w uprawianej publicystyce, przyzwyczajała już wówczas widzieć bibliotekarstwo w zespole najistotniejszych dziedzin życia społecznego. Naukową działalność tej grupy można śmiało ocenić jako odkrywczą i nowoczesną zwłaszcza w porównaniu z przestarzałymi, często anachronicznymi poglądami w dziedzinie oświaty dorosłych, reprezentowanymi przez konserwatywne organizacje społeczne, jak np. Towarzystwo Czytelni Ludowych. Prace wymienionej grupy bibliotekarzy nadawały w dwudziestolecie ton całemu bibliotekarstwu polskiemu, publikowane rozprawy upowszechniały nie tylko dorobek myśli teoretycznej, ale wpływały dodatnio na działalność praktyczną. Odczuwa się to wyraźnie w publicystyce organizatorów praktyków takich jak: J. Filipkowska-Szemplińska, Z. Rodziewicz, Z. Hryniewicz i in. Łączność teorii i praktyki zaznaczyła się najwyraźniej w działalności naczelnika Wydziału Bibliotek Min. W.R. i O.P. Józefa Janiczka, którego udział zarówno w walce o ustawę jak i w późniejszym organizowaniu publicznych bibliotek samorządowych jest pierwszorzędny. Jego koncepcje organizacyjne sieci bibliotecznej, sprawozdawczości bibliotecznej i umiejętność dokonywania wnikliwych analiz na podstawie zebranego materiału, świadczą niewątpliwie o osobistych zdolnościach ale również i o ogromnej aktywności naukowej środowiska bibliotekarskiego, stwarzającego korzystny klimat dla tego rodzaju poczynań. Integracja teorii z działalnością praktyczną jest jedną z charakterystycznych cech bibliotekarstwa oświatowego w okresie międzywojennym.

Mimo wielu przeciwności grupa zapalonych działaczy dokonała w tym czasie zasadniczego wyłomu w powszechnie panujących poglądach na sprawę form upowszechniania książki wśród szerokich rzesz ludności. Zrobiono pierwszy krok w kierunku zinstytucjonalizowania biblioteki oświatowej, podporządkowania jej ogólnokulturalnej i oświatowej polityce państwa. Tworzone przez bibliotekarzy ramy organizacyjne dla przyszłej sieci bibliotecznej stanowiły koncepcje gruntownie przemyślane, niemniej w ówczesnych warunkach efekty działalności publicznych bibliotek samorządowych w stosunku do potrzeb społecznych w tej dziedzinie były ograniczone — i mogą być rozpatrywane w skali eksperymentalnej i laboratoryjnej.

Wojna zastała stan bibliotekarski, a zwłaszcza pracowników samorządowych bibliotek publicznych w trakcie formowania się jako kategorii zawodowej. Mieli swój Związek Bibliotekarzy Polskich, czasopisma fachowe na wysokim poziomie, dyplomy bibliotekarskich szkół, widoczne choć skromne osiągnięcia organizacyjne. Nie doczekali się jednak usankcjonowania swej działalności ustawą biblioteczną.

Radykalne zmiany ustrojowe, jakie dokonały się w Polsce po II wojnie światowej postawiły przed bibliotekami publicznymi zadanie przyjęcia bardziej zorganizowanych form działania, niż to miało miejsce w okresie międzywojennym. Był to naturalny dalszy ciąg zapoczątkowanego procesu zmierzającego w kierunku przystosowania się do całkowicie zmienionej, powojennej sytuacji, procesu, w którym

jak pisze Jan Szczepański „...Organizacje musiały się sformalizować i wiele funkcji powierzyć ludziom specjalnie wykwalifikowanym”⁶

Pierwszym i najważniejszym posunięciem w dziedzinie polityki bibliotecznej był Dekret z dn. 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi⁷. Większość postanowień Dekretu dotycząca sieci publicznych bibliotek samorządowych nawiązywała do postulatów formułowanych w kolejnych przedwojennych projektach. Zasadniczym novum było stwierdzenie, iż „Celem prowadzenia w społeczeństwie jednolitej działalności kulturalnej za pomocą książki i bibliotek oraz umożliwienia każdemu obywatelowi korzystania ze zbiorów bibliotecznych całego kraju tworzy się ogólno-krajową sieć bibliotek publicznych utrzymywanych przez państwo lub inne związki publiczno-prawne”. Art. 2. 1). „Ogólnokrajowa sieć bibliotek publicznych ustanowiona w art. 2 ust. 1 niniejszej ustawy, obejmuje sieci: bibliotek szkolnych, powszechnych i naukowych”.

Było to, obok nałożenia na związki samorządowe obowiązku zakładania i utrzymywania publicznych bibliotek powszechnych, najpoważniejsze i najistotniejsze dla rozwoju bibliotekarstwa polskiego postanowienie. Stanowiło bowiem zapowiedź realizowania jednolitej polityki bibliotecznej, podporządkowanej potrzebom społecznym, której naczelnym zadaniem stawała się odtąd budowa jednolitej sieci bibliotecznej łączącej w jeden system placówki różnego typu.

Zgodnie z tą intencją naczelny nadzór nad bibliotekami w całym kraju powierzył Dekret Ministrowi Oświaty. Naczelną władzą biblioteczną miała być komórka w ramach tegoż Ministerstwa o charakterze i kompetencjach nadrzędnych (na prawach samodzielnego Departamentu) zarządzająca pod względem fachowym i organizacyjnym wszystkimi bibliotekami w kraju. Był to jedyny okres w dziejach naszego młodego bibliotekarstwa powszechnego, w którym traktowano je jako integralną część ogólnokrajowego systemu bibliotek publicznych, obok bibliotek szkolnych i naukowych.

Ponieważ do kompetencji Ministra Oświaty należało również regulowanie planów budżetowych bibliotek oraz zatwierdzenie zatrudnionych w nich bibliotekarzy był to moment w którym rodziła się poważna szansa rozwinięcia jednolitej polityki bibliotecznej dla całego kraju, a zwłaszcza w dziedzinie sensownej gospodarki księgozbiorami bibliotecznymi przy założeniu, iż biblioteki wszystkich typów udostępniają swoje zasoby szerokim kręgom społecznym, obowiązkowo współpracując ze sobą w tej dziedzinie, jak również kwalifikowanymi kadrami pracowniczymi. Reorganizacje administracyjne, które przyniosły lata późniejsze, zdecentralizowały stopniowo zarządzanie państwową siecią bibliotek publicznych zanim zdążyła ona okrzepnąć organizacyjnie i przystosować do nowych warunków społecznych. Są to jednak sprawy wymagające osobnego omówienia.

Jadwiga Kołodziejska

⁶ Krystyna Lutyńska: *Pozycja społeczna urzędników w Polsce Ludowej*. Wrocław 1965 Zakł. Nauk. im. Ossolińskich s. 6.

⁷ *Dziennik Ustaw R.P.* z dnia 18 czerwca 1946 r. Nr 26, poz. 163

KATALOG RZECZOWY W BIBLIOTECE INSTYTUTU MATEMATYCZNEGO POLSKIEJ AKADEMII NAUK

Każda biblioteka specjalna, zwłaszcza przynależna do instytutu reprezentującego nauki ścisłe powinna mieć katalog rzeczowy. W Bibliotece Instytutu Matematycznego PAN katalog taki założono 10 lat temu, w momencie, kiedy przekonano się, że brak jego uniemożliwia naukowcom pełną orientację w księgozbiorze a bibliotekarzom utrudnia pracę (między innymi udzielanie informacji). Katalog rzeczowy w Bibliotece został sporządzony przez bibliotekarza-matematyka i pozostaje pod jego opieką.

Biblioteka Instytutu Matematycznego zdecydowała założyć katalog systematyczny, którego struktura i główne działy odpowiadają działom czasopisma bibliograficznego *Mathematical Reviews*. Działy te systematyzują piśmiennictwo matematyczne według logicznego porządku, na początku umieszczając prace z podstaw matematyki, następnie z algebry, funkcji rzeczywistych, funkcji specjalnych, analizy ogólnej i funkcjonalnej, geometrii, topologii, teorii prawdopodobieństwa, statystyki, ekonometrii, cybernetyki, metod numerycznych. Na końcu znajduje się historia matematyki, dzieła zebrane, tablice, sympozja, encyklopedie. Kolejność ta nie jest przypadkowa, działy zająbiają się i wypływają jedne z drugich, są organicznie powiązane w całość nauk matematycznych. Oczywiście wymienione działy stanowią tylko trzon katalogu, w którym w tej chwili uwzględniono ok. 160 poddziałów, a liczba ta stale wzrasta.

W wyborze takiego właśnie katalogu Biblioteka kierowała się kilkoma względami. Przede wszystkim wszyscy matematycy, a także inni naukowcy i praktycy, którym matematyka jest potrzebna do pracy, korzystają tak często z *Mathematical Reviews*, że katalog oparty na jego podziale jest dla nich czytelny i łatwy w użyciu. Bibliotece natomiast zastosowanie podziału zaczerpniętego z *Mathematical Reviews* ułatwiło i tak trudną pracę. Główne zręby katalogu zostały zbudowane bez obawy pominięcia jakiegoś działu i bez obawy błędnego usystematyzowania piśmiennictwa, co dla bibliotekarza, nawet obznajomionego z matematyką, nie jest łatwe. Ponieważ czasopismem *Mathematical Reviews* posługują się matematycy na całym świecie, katalog oparty na jego strukturze ma charakter międzynarodowy i jest zrozumiały dla cudzoziemców, którzy stanowią spory procent czytelników. Zagraniczni goście w Instytucie Matematycznym potrafią przy jego pomocy samodzielnie posługiwać się księgozbiorem i trafić do każdej potrzebnej im książki.

Katalog rzeczowo-systematyczny jest dostosowany do potrzeb czytelnika wyrobionego, z jakim ma do czynienia Biblioteka Instytutu Matematycznego PAN, natomiast w bibliotekach matematycznych, gdzie głównym odbiorcą są studenci, stosuje się raczej katalog przedmiotowy, jak to ma miejsce w Instytucie Matematycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Nieprzygotowany student nie orientuje się jeszcze w piśmiennictwie matematycznym i łatwiej mu korzystać z katalogu przedmiotowego.

Jak już zaznaczyłam, przy pomocy *Mathematical Reviews* zbudowano tylko główny zarys katalogu, pozostałe poddziały trzeba było stworzyć w oparciu o księgozbiór, szczególnie nacisk kładąc na najbardziej rozwijające się dziedziny.

Katalog rzeczowy wymaga bezustannej melioracji. W bibliotekach instytutowych prace nad melioracją mogą być prowadzone na bieżąco głównie dlatego, że księgozbiory specjalne, zwłaszcza w naukach ścisłych, są na ogół małe i wszystkie przeróbki, aczkolwiek czasochłonne, mieszczą się jeszcze w granicach możliwości czasowych bibliotekarzy. Ciągła melioracja jest zresztą jednym z pierwszych warunków funkcjonowania katalogu. Niemeliorowany katalog rzeczowy traci swoją wartość. Cały szereg zupełnie nowych zagadnień jak lingwistyka matematyczna, teoria struktur, badania operacyjne, które znajdują żywe odbicie w literaturze, budzą zainteresowanie naukowców. Jeśli czytelnicy zaczynają dopytywać się o książki, z jakiejś nowej dziedziny, dla biblioteki jest to znak, że trzeba ten dział wyodrębnić w katalogu. Biblioteka musi też czuwać nad tym, żeby działy nie były zbyt duże. W Bibliotece Instytutu Matematycznego ilość kartek w obrębie działu wynosi od kilkunastu do kilkudziesięciu. Jeśli dział przekroczy 70—80 kartek, trzeba go dzielić na mniejsze.

Praktyka wykazała, że kartki w obrębie każdego działu powinny być ustawione chronologicznie od najnowszych wydań do najstarszych. Czytelnika w bibliotece

naukowej, reprezentującej nauki ściśle, interesuje przede wszystkim literatura nowa i ta powinna być wysunięta na czoło katalogu. Katalog rzeczowy powinien dawać najaktualniejszy obraz księgozbioru, a ten warunek spełnia tylko katalog o chronologicznym układzie kart. Układ ten ma jeszcze tę dobrą stronę, że nawet komuś niezorientowanemu w naukach matematycznych, potrafi dać obraz dynamicznego rozwoju jednych kierunków matematyki i pokazać zastój innych. Są takie działy w matematyce jak algorytmy, teoria niezawodności, wspomniane już badania operacyjne i inne, w których najstarsza książka pochodzi z 1960 r. po czym następuje gwałtowny wzrost literatury na ten temat.

W Bibliotece Instytutu Matematycznego nie stosuje się klasyfikacji dziesiętnej, głównie z tego powodu, że klasyfikacja ta nie nadaża za rozwojem nauki. Najaktualniejsze tablice klasyfikacji dziesiętnej oddają stan nauk matematycznych z początku XX wieku. W tym stanie rzeczy wprowadzanie klasyfikacji jest nie tylko niecelowe, ale wręcz niewykonalne.

Organizacja katalogu rzeczowego w Instytucie Matematycznym PAN wygląda w ten sposób, że katalogując książki sporządza się od razu 2 karty katalogowe, z których jedna przeznaczona jest do katalogu rzeczowego. Jeśli książka zawiera materiał z różnych dziedzin matematyki przepisuje się ją w tylu egzemplarzach w ilu działach będzie umieszczona. Np. z reguły w dwóch działach umieszcza się kongresy. Raz w specjalnie wydzielonym dziale Kongresów, drugi raz w tym dziale, któremu odpowiada tematyka poruszana na kongresie. Bibliotekarz musi też bardzo uważnie przeglądać katalogowaną książkę, zdarza się bowiem często, że umieszczona jest w niej kilkudziesięciostronicowa bibliografia. Wymienia się wtedy książkę i w dziale bibliografii. Katalog rzeczowy Instytutu Matematycznego ma rozbudowane działy tablic i kongresów. Kongresy ułożone są krajami, a w obrębie każdego kraju chronologicznie.

Napisane kartki włącza się natychmiast do katalogu, żeby nie było opóźnienia katalogu rzeczowego w stosunku do alfabetycznego. Katalog rzeczowy w bibliotece gromadzącej literaturę z nauk ścisłych, nie musi uwzględniać wszystkich pozycji. W Bibliotece Instytutu Matematycznego w katalogu uwzględniona jest tylko literatura powojenna, a jeśli chodzi o starsze książki to tylko najbardziej podstawowe o charakterze encyklopedycznym, którymi posługuje się i dzisiejszy matematyk. Wyjątkiem jest tu dział historii matematyki, którego zadaniem jest pokazanie stanu badań nad historią matematyki od najdawniejszych czasów. Katalog rzeczowy należy „odmładzać” i co kilkanaście lat usuwać z niego najstarsze książki.

Biblioteka Instytutu Matematycznego PAN stanęła przed dwoma problemami związanymi z rozwojem katalogu rzeczowego. Po pierwsze — czy katalog powinien i czy musi informować w ilu egzemplarzach dana książka jest w bibliotece, po drugie czy powinna być jakaś łączność między katalogiem rzeczowym i alfabetycznym. Z problemem pierwszym łączy się zagadnienie dopisywania dubletów i dalszych egzemplarzy na kartach katalogu rzeczowego. Ponieważ literatury przybywa coraz więcej, w tej chwili zrezygnowano z tej zbyt czasochłonnej czynności. Wobec tego jeśli książki wyszukanej przez czytelnika w katalogu rzeczowym nie ma na półce, trzeba sprawdzić w katalogu alfabetycznym czy są jakieś inne sygnatury. Ponieważ czytelnicy nie wiedzą na ogół o tym, bibliotekarz musi pomóc im w wyszukiwaniu potrzebnych pozycji. Zdarzały się bowiem wypadki, iż czytelnik po sprawdzeniu, że wymieniona w katalogu rzeczowym książka jest wypożyczona, zrezygnował z dalszych poszukiwań, nie wiedząc, że Biblioteka posiada jeszcze inne takie same egzemplarze. Z zagadnieniem tym wiąże się także sprawa depozytów, jakie posiada Biblioteka Instytutu Matematycznego w swoich pracowniach w innych miastach. Depozyty te są wpisane do inwentarza Biblioteki i wymienione w katalogu alfabetycznym z odpowiednią literą przy sygnaturze: „K” na oznaczenie, że książka znajduje się w Krakowie, „P” — w Poznaniu, „W” — we Wrocławiu. Są to zawsze drugie lub dalsze egzemplarze, których w katalogu rzeczowym teraz nie wymienia się.

Problem drugi to brak łączności między katalogiem rzeczowym i alfabetycznym, co utrudnia pracę bibliotekarzom — nie matematykom. Gdyby kartki w katalogu alfabetycznym miały na dole dopisaną nazwę działu ułatwiłoby to wszystkim zatrudnionym w Bibliotece, którzy nie mają wykształcenia matematycznego „poruszanie się” po katalogu rzeczowym. Wtedy byłaby znów aktualna sprawa dopisywania dubletów do działów. Mógłby to robić bibliotekarz — niematematyk.

Katalog rzeczowy oddaje w Bibliotece Instytutu Matematycznego wielkie usługi. Są tacy czytelnicy, którzy posługują się nim wyłącznie, nie korzystając prawie wcale z katalogu alfabetycznego.

JESZCZE RAZ O NORMOWANIU CZASU PRACY BIBLIOTEKARSKIEJ

(Na podstawie doświadczeń bibliotekarstwa radzieckiego)

Normowanie czasu pracy bibliotekarskiej rozważane już było parokrotnie na łamach naszej prasy zawodowej. Miało ono swoich zwolenników rekrutujących się z grona bibliotekarzy, którzy uważali, że danie odpowiedzi na pytanie, jak przy najmniejszym wysiłku osiągnąć jak największe wyniki pracy, obowiązuje również w zawodzie bibliotekarskim. Zdawano sobie sprawę, że odpowiedzieć na to pytanie można dopiero po opracowaniu zasad racjonalnej organizacji pracy, a do tego niezbędne jest między innymi obliczenie czasu zużywanego na wykonanie poszczególnych czynności wchodzących w skład różnych prac bibliotecznych.

W okresie międzywojennym pomiary czasu wybranych czynności bibliotekarskich przeprowadzone były z inicjatywy i pod kierunkiem Adama Łysakowskiego w Bibliotece Wojskowej Dowództwa Okręgu Generalnego Nr VI we Lwowie. Wyniki pomiarów, jak również metoda, jaką były one przeprowadzone, omówione zostały w artykule pt. „Obliczanie czasu pracy bibliotekarskiej”¹. Praca ta większego oddźwięku nie wywołała w ówczesnej prasie bibliotekarskiej. Jednak raz rzucona myśl nurtowała niektóre grupy bibliotekarzy. Świadczyć o tym może np. podjęcie przez pracowników Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy prac zmierzających do obliczenia czasu trwania poszczególnych czynności technicznych w wypożyczalniach książek. Niestety wybuch wojny nie pozwolił na opublikowanie wyników.

W minionym dwudziestolecu próby pomiaru czasu pracy bibliotekarskiej i normowania były podejmowane parokrotnie. W 1950 r. ukazał się artykuł pt. „Regulamin norm czynności bibliotekarskich w Bibliotece Miejskiej w Gdańsku”², w którym podane zostały normy czasowe dla 26 czynności wykonywanych w bibliotece.

W roku 1952 Irena Morsztynkiewiczowa obliczyła normy czasowe dla kilku typowych czynności bibliotecznych składających się na proces alfabetycznego opracowania księgozbiorów i omówiła je w artykule „O normy czasowe czynności bibliotecznych w bibliotekach naukowych”³.

Centralny Zarząd Bibliotek wysłał w r. 1954 ankietę do 153 bibliotekarzy z prośbą o określenie w niej czasu zużywanego na wykonanie wybranych czynności związanych z gromadzeniem, opracowaniem i udostępnianiem księgozbiorów. Uzyskane odpowiedzi posłużyły za podstawę do opracowania tabeli zawierającej normy czasowe dla 25 czynności bibliotecznych, wykonywanych w bibliotekach publicznych: wojewódzkich i miejskich zatrudniających więcej niż 10 pracowników, powiatowych i innych zatrudniających od 3 do 10 pracowników, gminnych oraz innych bibliotekach zatrudniających od 1 do 2 pracowników. Przebieg i wyniki powyższej pracy omówiła Jadwiga Kołodziejska w artykule „O normowanie czasu pracy w bibliotekarstwie”⁴.

Wymienione prace, których rezultatem było już ustalenie pewnych norm czasowych dla niektórych czynności bibliotecznych, jak również teoretyczne rozważania znajdujące swój wyraz w szeregu nie wymienionych tu artykułów, poświę-

¹ *Przegląd Biblioteczny* R. 2: 1928 s. 36—48.

² *Bibliotekarz* R. 17: 1950 s. 118—119.

³ *Bibliotekarz* R. 19: 1952 s. 118—119.

⁴ *Przegląd Biblioteczny* R. 23: 1955 s. 41—51.

onych normowaniu czasu pracy bibliotecznej, nie doprowadziły dotychczas do opracowania norm. Za koniecznością ich opracowania poza zasadniczym, wymienionym na wstępie powodem, przemawia drugi niemniej ważny — duży rozwój czytelnictwa, zwłaszcza w ostatnich latach. Zjawisko radosne, świadczące i o tym, że wieloletnia praca bibliotekarzy nie poszła na marne, ale zmuszające do poważnego zastanowienia się nad dotychczasową organizacją pracy. Przy istniejącym rozwoju czytelnictwa możemy już mówić o jego masowości, a masowość, jak wiadomo kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo. Może bowiem doprowadzić do zmniejszenia jakości świadczonych usług, jeżeli przekroczą one pewne określone ramy ilościowe. Powstaje pytanie; jakich ram ilościowych nie mogą przekroczyć usługi świadczone przez bibliotekarza, żeby nie uległy spłyceciu? Wyczerpującej, opartej na dowodowym materiale odpowiedzi, spodziewać się nie możemy, nie posiadając dokładnego określenia czasu pracy bibliotecznej. Określenie tego czasu na pewno należy do prac trudnych. Obie z powszechnie znanych metod obliczenia czasu pracy: historyczno-statystyczna i obserwacyjno-eksperymentalna, mają obok plusów nieco minusów. Nie każdy z procesów pracy bibliotecznej można dokładnie zmierzyć z zegarkiem w rękę. Wiele z nich wymaga od wykonawcy inwencji twórczej, trudnej do ujęcia w określone ramy czasowe. Na przeprowadzenie pomiarów czasu trzeba zużyć wiele godzin wyrwanych z powszednich zajęć bibliotekarzy, a jest ich w każdej bibliotece wciąż dużo. Pomimo trudności przykładowo tu przytoczonych i wielu innych, wynikających już w trakcie przeprowadzania tego typu prac, będziemy zmuszeni je podjąć, jeżeli chcemy ulepszyć organizację pracy i sprostać wymogom bieżącego życia. Wydaje mi się, że bliższa informacja, czego w tej dziedzinie dokonali bibliotekarze w Związku Radzieckim, wzbogaci naszą wiedzę o normowaniu czasu pracy bibliotecznej.

W Związku Radzieckim opracowano już projekt norm czasowych dla podstawowych procesów pracy bibliotecznej, wykonywanej w bibliotekach publicznych zatrudniających od 2 do 8 pracowników, jak również dla bibliotek publicznych zatrudniających od 9 do 20 pracowników. Oba projekty zostały opracowane i przedłożone do zatwierdzenia Ministerstwu Kultury ZSRR przez Państwową Bibliotekę ZSRR im. W.I. Lenina w Moskwie. Praca została wykonana z inicjatywy i pod kierunkiem pracowników Działu Naukowo-Metodycznego Bibliotekoznawstwa i Bibliografii tejże Biblioteki.

W pierwszym etapie pracy chodziło o możliwie bezbłędne zarejestrowanie wszystkich czynności wykonywanych przez bibliotekarzy w ciągu dnia pracy i określenie czasu zużytego na ich wykonanie. Aby tego dokonać, Dział opracował tzw. „Kartę samookreślenia (samofotografii) dnia pracy bibliotekarza”, którą po powieleniu rozesłał do 220 bibliotek (w tym 30 wojewódzkich), zatrudniających w sumie około 2500 bibliotekarzy. Wypełniając kartę należało podać następujące informacje: nazwę biblioteki, okres czasu, w ciągu którego wypełniano kartę, nazwisko wypełniającego, rodzaj placówki (wypożyczalnie, czytelnie, wypożyczalnie kompletów ruchomych), czy w placówce jest wolny dostęp do półek czy nie, jakie stanowisko w bibliotece zajmuje wypełniający kartę, jakie posiada wykształcenie i staż pracy. Najważniejszy materiał miał się znajdować w rubrykach: data, nazwa wykonywanych czynności, określenie jednostki będącej podstawą wyliczeń (np. książka, karta katalogowa, karta czytelnika itp.), ile jednostek wykonano w ciągu dnia i ile na to zużyto czasu. Wyliczenia zawarte w dwóch ostatnich rubrykach: ile jednostek wykonano w ciągu dnia i ile zużyto na to czasu, miały być przeprowadzone w ciągu 6 kolejnych dni pracy (przy 7 godzinnym dniu pracy). Do każdej przesyłanej karty dołączono wyjaśnienie, do czego służy karta i jak należy ją wypełnić. Zgodnie z tymi wyjaśnieniami każdy pracownik biblioteki notuje w ciągu siedmiogodzinnego dnia pracy absolutnie wszystkie wykonywane przez

**Normy szczegółowe dla bibliotek publicznych zatrudniających od 2 do 8 pracowników
oraz bibliotek wiejskich zatrudniających 2 pracowników**

Nr porządk.	Nazwa procesów bibliotecznych	Jednostki obliczeniowe	Czas potrzebny na wykonanie pracy	W ciągu godziny wykona się jednostek
<i>I. Ewidencja księgozbioru</i>				
1	Przyjęcie nowych książek do biblioteki, sprawdzenie zgodności otrzymanej partii książek z dowodami wpływu (rachunkiem, fakturą, protokołem)	książka	30 sek.	120
2	Pieczątowanie książek (przyłożenie pieczętki na karcie tytułowej i 17 stronie)	książka	22 sek.	160
3	Inwentaryzowanie książki, wpisanie do inwentarza, napisanie numeru inwentarzowego na karcie tytułowej i 17 stronie	książka	1 min. 12 sek.	50
4	Ewidencja sumaryczna, wpisanie partii książek do księgi ewidencji sumarycznej	książka	—	300
5	Rejestracja wpływu czasopism (znaczenie na karcie akcesyjnej czasopisma)	czasopismo	1 min.	60
6	Przejrzenie i zdjęcie z półek książek o nieaktualnej treści	książka	2 min. 24 sek.	25
7	Przejrzenie i zdjęcie z półek książek zniszczonych (zacytanych)	książka	1 min.	60
8	Sporządzenie protokołu ubytków (dokument ubytków)	książka	1 min. 12 sek.	50
9	Wykreślenie książek z inwentarza na podstawie protokołu ubytków, zaznaczenie w książce inwentarzowej	książka	1 min. 05 sek.	55
<i>II. Klasyfikacja książek i ustalenie symboli klasyfikacyjnych</i>				
10	Klasyfikacja książki i napisanie znaku autorskiego (Cuttera) (przy braku gotowej kartki katalogowej)	symbol	3 min.	20
11	To samo przy wykorzystaniu symbolu klasyfikacyjnego i znaku autorskiego umieszczonego na karcie drukowanej katalogowej, albo przy wykorzystaniu centralnej klasyfikacji (sporządzenie kartki katalogowej, przeniesienie znaku na książkę)	symbol	1 min. 43 sek.	35
<i>III. Katalogowanie i znakowanie książek</i>				
12	Przejrzenie i wybranie z drukowanych kart katalogowych, kartek potrzebnych do służbowej kartoteki	karta kat.	23 sek.	160
13	Włączenie kart do służbowej kartoteki	karta kat.	30 sek.	120
14	Ręczne katalogowanie książek	karta	4 min.	15
15	Katalogowanie książek na maszynie do pisania	karta	3 min.	20
16	Ręczne przepisywanie kart katalogowych	karta	2 min. 24 sek.	25
17	Przepisywanie kart katalogowych na maszynie do pisania	karta	2 min.	30
18	Przysposobienie drukowanych kart katalogowych (naniesienie numeru inwentarzowego na kartę)	karta	30 sek.	120
19	Dobranie drukowanych kart katalogowych do książek. Odszukanie kart w istniejącej kartotece, włączenie do książki	karta	1 min. 12 sek.	50
20	Szeregowanie kart katalogowych przed włączeniem do katalogu alfabetycznego	karta	20 sek.	180

1	2	3	4	5
21	Podzielenie kart według działów, ułożenie alfabetycznie wewnątrz działów (przed włączeniem do katalogu rzeczowego)	karta	23 sek.	160
22	Włączenie, uprzednio przygotowywanych kart do katalogu alfabetycznego	karta	45 sek.	80
23	Włączenie uprzednio przygotowanych kart do katalogu rzeczowego	karta	51 sek.	70
24	Wyłączenie kart katalogowych książek wycofanych z księgozbioru:			
	a) z katalogu alfabetycznego	karta	51 sek.	70
	b) z katalogu rzeczowego	karta	1 min. 12 sek.	50
25	Sporządzenie kart rozdzielczych (drukiem bibliotecznym) do katalogu alfabetycznego	karta rozd.	1 min. 12 sek.	50
26	Sporządzenie kart rozdzielczych (drukiem bibliotecznym) do katalogu rzeczowego	karta rozd.	5 min.	12
27	Naklejanie kieszonki na książkę	kieszonka	28 sek.	130
28	Naklejanie terminatki na książkę	terminatka	23 sek.	155
29	Naklejanie nalepki na książkę	nalepka	36 sek.	100
30	Napisanie sygnatury na nalepce	nalepka	32 sek.	112
31	Wypełnianie karty książki (napisanie: nazwiska autora, tytułu sygnatury, numeru inwentarzewego, ceny książki)	karta książki	1 min. 20 sek.	45
	<i>IV. Obsługa czytelnika i przygotowanie książek do udostępnienia</i>			
32	Sporządzenie statystyki za ubiegły dzień (wpisanie do dziennika)	codziennie	15 min.	—
33	Przejrzenie wpływających na bieżąco dzienników, czasopism, książek i zarejestrowanie nowych dzienników i czasopism	codziennie	45 min	Wspólna norma dla wszystkich pracowników biblioteki
34	Sprawdzenie książek na półkach czy nie są poprzestawiane (przy wolnym dostępie czytelnika do półek z książkami)	codziennie		
	a) księgozbiór do 30 tys. tomów		30 min.	—
	b) księgozbiór od 30 tys. do 60 tys. tomów		60 min.	—
35	Przejrzenie i uzupełnienie książkowych wystawek i skrzynek swobodnego wyboru książek	wystawka skrzynka	7 min.	8
36	Włączenie do księgozbioru (na półki) książek (zwróconych przez czytelników i nowoprowadzonych)	książka	40 sek.	90
37	Włączenie do kartotek i kart czytelników	karta czytelnika	10 sek.	360
38	Przegląd, wybór i analiza wybranych kart czytelników	karta czytelnika	36 sek.	100
39	Napisanie wezwań do czytelników, którzy nie zwrócili w terminie książek	wezwanie	3 min.	20
40	Pisemna informacja indywidualna dla czytelników o nowych nabytkach	kartka	3 min.	20
41	Zapisanie nowego czytelnika (wypełnienie karty czytelnika, sporządzenie kartki do alfabetycznej kartoteki albo wpisanie do alfabetycznej księgi, rozmowa z czytelnikiem o warunkach i sposobie korzystania z biblioteki)	czytelnik	5 min.	12

1	2	3	4	5
42	Przyjmowanie i wypożyczanie książek w wypożyczalni (przyjęcie zwróconych książek przez czytelnika, odnotowanie w karcie czytelnika, wypożyczenie książek, wpisanie do karty czytelnika, wpisanie terminu zwrotu na terminatce, rozmowa z czytelnikiem)	czytelnik	5 min.	12
43	To samo przy wolnym dostępie czytelnika do półek z książkami	czytelnik	3 min.	20
44	Konsultacja udzielana czytelnikom bezpośrednio przy półkach z książkami w wypożyczalni	czytelnik	4 min.	15
45	Przyjęcie i wydanie książek w czytelni	czytelnik	3 min.	20
46	To samo przy wolnym dostępie czytelnika do półek z książkami	czytelnik	2 min.	30
47	Konsultacja udzielana czytelnikom bezpośrednio przy półkach z książkami (w czytelni)	czytelnik	3 min.	20
<i>V. Praca z masowym odbiorcą</i>				
48	Czytelnicze konferencje (wybór tematu, sporządzenie planu, przygotowanie określonych książek, narady z czytelnikami, sporządzenie wystawki książek, biuletynu, zamówienie biletów, napisanie zawiadomienia, zebranie wypowiedzi, umówienie się z pisarzem, przygotowanie sali, głośne czytanie, sporządzenie bibliotecznego plakatu)	1 konferencja	60—100 godz.	
49	Wieczór książki (wieczór literatury pięknej, wieczór literatury popularnonaukowej, wieczór pytań i odpowiedzi), wybór tematu, sporządzenie planu, narady z czytelnikami, sporządzenie wystawek, zebranie wypowiedzi, sporządzenie albumu albo biuletynu z wypowiedziami czytelników, napisanie zawiadomienia zamówienie biletów itd)	1 wieczór książki	50—70 godz.	
50	Zorganizowanie wystawy książek (scenariusz opracowany samodzielnie)	1 wystawa	7—21 godz.	
51	To samo w oparciu o gotowy scenariusz	1 wystawa	2—7 godz.	
52	Sporządzenie wystawki na temat dnia	1 wystawka	2—3 godz.	
53	Sporządzenie plakatu bibliotecznego (wybór tematu, opracowanie schematu, dobór książek i ilustracji, plastyczne opracowanie plakatu)	1 plakat	14—18 godz.	
54	To samo w oparciu o opracowany schemat	1 plakat	5—7 godz.	
<i>VI. Praca informacyjno-bibliograficzna</i>				
55	Udzielenie informacji bibliograficznej (ustne)	informacja	5—10 min.	
56	Bibliograficzny przegląd książek (przygotowanie i przeprowadzenie)	3—6 książek	3—6 godz.	
57	Sporządzenie i prowadzenie kartoteki 1) opis katalogowy książki lub artykułu z czasopisma druczkiem bibliotecznym 2) włączenie kart do kartoteki 3) sporządzenie kart rozdzielczych	hasło karta karta rozdz.	4 min. 0,51 sek. 5 min.	

f) W pracy z masowym odbiorcą określono w przybliżeniu czas, który może być zużyty na jej wykonanie. Praca masowa ma charakter twórczy i dlatego określenie dokładnej normy jest niemożliwe.

**Normy zbiorcze dla bibliotek publicznych zatrudniających 2—8 pracowników
oraz dla bibliotek wiejskich zatrudniających 2 pracowników**

Nr porządk.	Nazwa procesów bibliotecznych	Jednostki obliczeniowe	Czas potrzebny na wykonanie pracy	W ciągu godziny wykona się jednostek
1	Zapisanie nowego czytelnika, wypełnienie karty czytelnika sporządzenie kartki do alfabetycznej kartoteki albo wpisanie do alfabetycznej książki, rozmowa z czytelnikiem	1 czytelnik	5 min.	12
2	Obsługa czytelnika w wypożyczalni (otwarty dostęp do półek). Przyjmowanie i wypożyczanie książek. (Przyjęcie zwracanych książek, odnotowanie w karcie czytelnika, napisanie terminu zwrotu na terminatce, rozmowa z czytelnikiem, konsultacja przy półkach z książkami, udzielenie informacji, jak korzystać z katalogów itd.)	1 czytelnik	7 min.	8
3	Obsługa czytelnika w wypożyczalni (przy zamkniętym dostępie do półek z książkami). Jak wyżej.	1 czytelnik	5 min.	12
4	Obsługa czytelnika w czytelni. (Przyjęcie i wydanie książek, konsultacja, informacja, jak korzystać z katalogów, dobór literatury)	1 czytelnik	3 min.	20
	a) przy zamkniętym dostępie do półek z książkami	1 czytelnik	5 min.	12
5	Całkowite opracowanie książek przy wykorzystaniu drukowanych kart katalogowych: Przyjęcie nowych książek do biblioteki, sprawdzenie zgodności otrzymanej partii książek z załącznikami wpływów (rachunek, faktura, protokół). Pieczętowanie książek, inwentaryzowanie książek, wpisanie do książki inwentarzowej i napisanie numeru inwentarzowego na karcie tytułowej i na 17 stronie. Wpisanie partii książek do książki ewidencji sumarycznej. Sklasyfikowanie książki i napisanie znaku autorskiego przy wykorzystaniu drukowanej karty katalogowej. Przejrzenie i wybranie z drukowanych kart, kart do służbowej kartoteki. Włączenie kart do kartoteki służbowej. Dopasowanie do książek kart katalogowych. Wyszukanie kart w kartotece, włączenie do książki. Szeregowanie kart katalogowych przed włączeniem do katalogu alfabetycznego. Podzielenie kart według działów (ulożenie alfabetycznie w obrębie działów). Włączenie do katalogu rzeczowego. Wypełnienie karty książki. Naklejenie kieszonki na książkę. Naklejenie terminatki na książkę. Naklejenie nalepki na książkę. Napisanie na nalepce sygnatury. Włączenie książki do księgozbioru (na półkę).	1 książka	15 min.	4
7		Całkowite opracowanie książki przy braku gotowej drukowanej karty katalogowej. Przyjęcie nowych książek do biblioteki, sprawdzenie zgodności otrzymanej partii książek z załącznikami (rachunek, faktura). Pieczętowanie książek, inwentaryzowanie książek, wpisanie do książki inwentarzowej i napisanie numeru inwentarzowego na karcie tytułowej i na 17 stronie. Wpisanie partii książek do książki ewidencji sumarycznej. Klasyfikacja książki i napisanie znaku autorskiego. Skatalogowanie książki druczkiem bibliotecznym. Powielanie ręczne kartek		

1	2	3	4	5
	katalogowych. Szeregowanie kart katalogowych przed włączeniem do katalogu alfabetycznego. Włączenie tych kart do katalogu alfabetycznego. Podzielenie kart według działów (ułożenie alfabetycznie w obrębie działów). Włączenie do katalogu rzeczowego. Wypełnienie karty książki. Naklejenie kieszonki na książkę. Naklejenie terminatki na książkę. Naklejenie nalepki na książkę. Napisanie na nalepce sygnatury. Włączenie książki do księgozbioru (na półkę).	1 książka	18 min.	3
8	Całkowite opracowanie książek przy braku drukowanej karty katalogowej. Katalogowanie i powielenie kart katalogowych na maszynie do pisania Inne czynności jak w pkt. 7.	1 książka	16 min.	4
9	Wycofanie książek o nieaktualnej treści z księgozbioru, a kart z katalogów: Przejrzenie i zdjęcie z półek książek o nieaktualnej treści. Sporządzenie protokołu ubytków (dokumentu ubytków). Wykreślenie książek z inwentarza na podstawie protokołu ubytku, zaznaczenie w księdze inwentarzowej. Wylączenie kart katalogowych książek wycofanych z księgozbioru z katalogów alfabetycznego i z rzeczowego.	1 książka	7 min.	8
10	Wylączenie książek zniszczonych z księgozbioru, a kart z katalogów: Przejrzenie i zdjęcie z półek zniszczonych książek. Sporządzenie protokołu ubytków (dokumentu ubytków). Wykreślenie z inwentarza na podstawie protokołu ubytków, zaznaczenie w księdze inwentarzowej. Wylączenie kart katalogowych książek wycofanych z księgozbioru z katalogów alfabetycznego i działowego.	1 książka	5 min. 20 sek.	11

siebie czynności i określa czas, który zużył na ich wykonanie. Notuje w kolejności takiej, w jakiej następują one po sobie w ciągu dnia pracy. Przy tym każdą z wykonywanych czynności wpisuje oddzielnie. Nie może np. napisać „sporządzenie wystawy książek” i obliczyć czas zużyty na wykonanie tej pracy, ale powinien ją podzielić na elementy składowe:

dobór książek na wystawę, liczba książek... zużyty czas,
dobór ilustracji na wystawę, liczba ilustracji... zużyty czas,
napisanie hasła..., ile liter... zużyty czas itd.

Podobny podział przeprowadza się w wypadku wszystkich prac składających się z wielu czynności. Czas zużyty na policzenie np. liczby książek, sporządzonych kart katalogowych, napisanie liter, umieszcza się w karcie oddzielnie. Karty wypełnione i sprawdzone przez kierownika placówki, przesyła się do oddziału metodycznego odpowiedniej wojewódzkiej biblioteki.

Oprócz wypełnionych kart kierownik biblioteki załącza informacje o bibliotece: ile woluminów znajdowało się w bibliotece na dzień 1 stycznia danego roku, ile w ciągu roku urządzono np.: wieczorów literackich, konferencji czytelniczych itp., ilu pracowników było zatrudnionych w wypożyczalni, czytelni, wypożyczalni kompletów ruchomych, ilu czytelników korzystało z usług każdego z wymienionych oddziałów, ile w każdym było odwiedzin i wypożyczonych książek, w jakich godzinach pracują wymienione oddziały, czy były w ciągu roku zamykane ew. na jak długo.

Do Działu Naukowo-Metodycznego Biblioteki im. W. I. Lenina nadesłano wypełnionych kart około 2 500. Cały ten ogromny materiał przeanalizowano, sporządzono arkusze zbiorcze, wyliczono średnią czasu zużytego na wykonanie każdej

z określonych czynności i opracowano projekt norm czasowych dla wymienionych w kartach czynności. Materiał ten powielono i jeszcze raz przesłano do bibliotek, w celu sprawdzenia, czy projektowane normy są właściwe. W sprawdzeniu wzięli udział bibliotekarze 120 bibliotek z 23 województw ZSRR.

Każdą z wymienionych czynności powtarzano parokrotnie i sprawdzono czas używany na jej wykonanie. Wyniki pomiarów umieszczano obok już naniesionych liczb.

Arkusze wypełnione przez bibliotekę wojewódzką przesłano do Działu Naukowo-Metodycznego Biblioteki im. W.I. Lenina. W oparciu o tak przygotowany materiał opracowane zostały projekty norm czasowych, o których wyżej nadmieniałam. Normy dotyczyły następujących procesów pracy bibliotecznej:

ewidencji księgozbioru,
klasyfikacji książek i ustalenia symbolów klasyfikacyjnych,
katalogowania i znakowania książek,
obsługi czytelnika i przygotowania książek do udostępniania,
pracy z tzw. masowym odbiorcą,
pracy informacyjno-bibliograficznej.

Normy ujęto w następujących tablicach:

- 1) Normy szczegółowe dla bibliotek publicznych zatrudniających od 2 do 8 pracowników oraz bibliotek wiejskich zatrudniających 2 pracowników (str. 42—44).
- 2) Normy zbiorcze dla bibliotek publicznych zatrudniających od 2 do 8 pracowników oraz bibliotek wiejskich zatrudniających 2 pracowników (str. 45—46).

Helena Zarachowiczowa

K. SIEKIERYCZ
Warszawa

BADANIA NAD CZYTELNICTWEM W USA

(Przegląd)

Nila B. Smith rozważając w r. 1934¹ zagadnienia czytelnictwa w Stanach Zjednoczonych z nieukrywanym odcieniem dumy podkreśla, iż zawsze odgrywało ono ogromną rolę w życiu mieszkańców USA. Książki i czasopisma dostarczały bieżących wiadomości o rozszerzających się ciągle granicach kraju oraz społecznym i literackim dziedzictwie jego mieszkańców. Od początków naszego wieku stale wzrasta użytkowa wartość materiałów drukowanych. Nieco inny charakter miało czytelnictwo w okresie II wojny światowej. William Gray² podkreśla dużą rolę informacyjną materiałów drukowanych oraz idące z nimi w parze głębokie zainteresowanie literaturą wskazującą drogi rozwiązań lub ucieczki od atmosfery stałego napięcia zarówno w stosunkach międzynarodowych jak i wewnątrz krajowych. Pojawia się również i rozwija wówczas zainteresowanie problemem jednostki. Jedni studiują literaturę z zakresu psychologii, psychiatrii i zagadnień pokrewnych, inni zwracają się ku wielkiej literaturze „siły” i „wyobraźni”.

Zainteresowanie książką i czasopiśmem oraz warunkami, w jakich rozwija się czytelnictwo stanowi grunt, na którym bardzo wczesnie rozwinęły się w USA różnokierunkowe badania nad czytelnictwem. Jakkolwiek w atmosferze rzeczywistych czy urojonych daleko posuniętych swobód — nie określa się żadnych wzorców, według których winna się kształtować struktura publiczności czytelniczej, to jednak wraz z rozwojem innych środków komunikacji masowej — określenie czytelnictwa jako procesu społecznego staje się nieodzowne. Przy całym uznaniu, jakim cieszy się problematyka czytelnictwa w badaniach zarówno typu psycholo-

¹ Nila B. Smith: American reading instruction. Newark 1934.

² William S. Gray: How well do adults read? W: Adult reading. The fifty-fifth year-book of the National Society for the study of education. Chicago 1956.

gicznego, jak pedagogicznego i w badaniach socjologicznych, dane uzyskiwane w tych badaniach są jedynie szacunkowe i fragmentaryczne. Uzyskanie pełnego obrazu w skali krajowej jest bardzo trudne i wręcz niemożliwe z powodu zarówno rozległości terytorialnej i liczebności ludności, jako też wskutek braku notowań statystycznych w skali krajowej. Porcella Brewster pisze³: „W skali państwowej w ciągu ostatnich lat 15 zrobiono bardzo niewiele. W latach czterdziestych zostały podjęte trzy główne prace i dotychczas są one zawsze cytowane, ilekroć pożądane jest autorytatywne określenie czytelnictwa” (tłum. K.S.). Dwie spośród tych trzech prac były realizowane w r. 1945. Pierwsza z nich to praca Linka i Hopfa⁴ dotycząca czytelnictwa i wytwarzania się nawyku kupowania książek na własność u czytelników, druga to studium National Opinion Research Center⁵ na temat motywów czytania i źródeł lektury. Trzecia praca podjęta w r. 1947 przez Survey Research Center na zlecenie American Library Association dotyczy udziału bibliotek w czytelnictwie powszechnym w USA⁶. Do tematyki tych trzech prac wracano niejednokrotnie, jednak w żadnym wypadku nie uzyskano tak pełnego obrazu. Inne prace o zasięgu ogólnokrajowym to okresowe pomiary nawyków czytelnictwa publiczności dorosłej, organizowane przez American Institute of Public Opinion,⁷ oraz sondaże opinii bibliotekarzy na temat czytelnictwa bibliotecznego (mające jednak charakter przy czynkowy), przeprowadzane w latach 1961, 1962, 1963. Były to analizy statystyczne ilości wypożyczeń osiąganych przez różne biblioteki.

Postacią, która odegrała ogromną rolę w dziele badań nad czytelnictwem był William S. Gray. Zainteresowania jego szły w wielu kierunkach. Jego zasługą było zorganizowanie dokumentacji badań czytelnictwa przy bibliotece wydziału pedagogicznego Uniwersytetu Chicagowskiego oraz stworzenie katedry czytelnictwa przy tymże wydziale. Z jego prac teoretyczno-eksperymentalnych do najważniejszych należą publikacje na temat czytelnictwa dorosłych, z których pierwsza, opublikowana w r. 1929⁸, jest do dziś cytowana jako podstawowe źródło w badaniach nad zainteresowaniami czytelnictwami dorosłych. Z innych prac Graya duże znaczenie przypisuje się opracowaniu dotyczącemu dojrzałości czytelnictwa⁹ oraz rozdziałowi o czytelnictwie w Encyklopedii Wychowania¹⁰. Kontynuacja działalności Graya przez jedną z jego najbliższych współpracownic — Helen Robinson poszła w kierunku badań nad psychofizycznymi warunkami czytania. Przy katedrze istnieje tzw. „klinika czytelnictwa”, powstała w oparciu o stwierdzenie, iż główną przyczyną niepowodzeń czytelnictwa są braki w umiejętności czytania i psychofizyczne przeszkody w postrzeganiu. Zadaniem kliniki jest znajdowanie przyczyn owych niepowodzeń i opracowywanie metod leczenia tych tzw. „chorób czytelnictwa”. Działalnością kliniki objęte są głównie dzieci i młodzież, ale trafiają do niej również dorośli pacjenci. Badania przeprowadzone wśród pacjentów w 10 lat po opuszczeniu przez nich kliniki wykazały, iż stosowane w niej metody dają pozytywne rezultaty.

Z badań o węższym zasięgu na szczególną uwagę zasługuje zbiór prac ogłoszonych w tomie pod wspólnym tytułem „Adult reading”¹¹ (Czytelnictwo dorosłych). Zawiera on bardzo szeroką problematykę. Lester Asheim, prof. Uniwersytetu Chicagowskiego i dyrektor szkoły bibliotekarskiej tego uniwersytetu, wykorzystując różnorakie źródła, kreśli obraz rynku wydawniczego i zainteresowań czytelnictwa

³ Porcella Brewster: A Summary of research on the reading interests and habits of college graduates. Report prep. for Adult Services Division ALA Conference. St. Louis. 1964 Chicago 1964 Univ. of Illinois, str. 1 (powiel.).

⁴ H. C. Link, H. A. Hopf: People and books. New York 1964 Manufacturers' Institute.

⁵ National Opinion Research Center. What... Where... Why... do people read? Denver 1946 National Opinion Research Center.

⁶ Survey Research Center. The Public library and the People. Ann Arbor, Mich. 1948 (powiel.).

⁷ American Library Association. 1961 Year end adult reading interest pool as reported by 119 libraries. Chicago 1962 American Libr. Association.

⁸ William S. Gray, Ruth Munroe: The reading interests and habits of adults. New York 1929 Macmillan.

⁹ William S. Gray: Maturity in reading. Chicago 1956 The University of Chicago Press.

¹⁰ William S. Gray: „Reading”. W: Encyclopedia of educational research. Wyd. 3. New York 1960 str. 1086—1135.

¹¹ Adult Reading. The fifty-fifth yearbook of the National Society for the study of education. Ed. N. B. Henry. Chicago 1956 Univ. of Chicago Press.

w szkicu zatytułowanym „Co czytają dorośli” (What do adults read). William Gray rozważa drogi i metody określania stopnia zaawansowania czytelniczego (How well do adults read). Edgar Dale przeprowadza analizę wzajemnych wpływów czytelnictwa i innych środków masowego komunikowania: nieruchomych obrazów, filmu, radia i telewizji. Tę samą tematykę, z uwzględnieniem motywów odbioru podejmuje Wilbur Schramm w rozdziale zatytułowanym „Dlaczego dorośli czytają” (Why adults read). Grace Stevenson zajmuje się rolą biblioteki publicznej w czytelnictwie indywidualnym i w organizowaniu zespołów czytelnicznych spośród publiczności dorosłej. Rolę biblioteki uczelnianej i zagadnienie funkcji biblioteki we współczesności rozważa Artur T. Hamlin. Dawid H. Clift i Dan Lacy piszą o drogach docierania książki do czytelnika. Na temat rozwoju środków przekazu i rozległości problemu wykorzystania druku w oświacie wypowiada się Cyril O. Houle. Dwa ostatnie rozdziały książki poświęcone są zagadnieniom dostępności książki z punktu widzenia pisarza i czytelnika.

Śród badań o charakterze przyczynkowym, interesujące są prace poświęcone czytelnictwu bibliotekarzy. E. G. Boring¹² opierając się na badaniach przeprowadzonych na próbie reprezentatywnej rozważa intensywność czytelnictwa bibliotekarzy, przyjmując za podstawę poprzedzający badania okres 6 miesięcy. Uwzględnia on trzy typy kontaktów z książką, z jakimi możemy zetknąć się wśród bibliotekarzy: czytanie uważne, przeczucie książki i ogólne biblioteczne zapoznanie się z książką, czytanie w związku z wykonywaniem zawodu i rozrywkowe. Badania wykazały, iż czytelnictwo literatury zawodowej wyprzedza czytelnictwo rozrywkowe bibliotekarzy tylko w grupach książek przeglądanych dla celów bibliotecznych, natomiast pełna lektura jest intensywniejsza w grupie książek czytanych dla rozrywki.

Zadaniem innego kwestionariusza było ustalenie intensywności czytania w kategoriach: książki przeczytane w ciągu ostatniego miesiąca, książki aktualnie czytane w momencie przeprowadzania badań¹³. Badania przeprowadzone były wśród pracowników bibliotek publicznych. Inne studium¹⁴ poświęcone było badaniom czytelnictwa bibliotekarzy pracujących w bibliotece uniwersyteckiej. Obie prace dają materiał porównawczy, z którego wynika, iż pracownicy bibliotek publicznych wykazują bardziej wyrównany poziom czytelnicy, zaś wśród pracowników bibliotek naukowych jest co prawda więcej rekordzistów, zaś znacznie mniej osób reprezentujących poziom średni.

Specjalną grupę stanowią badania rynku wydawniczego i księgarskiego. Wydawnictwa same podejmują szereg prac, zmierzających do ustalenia dróg i zasięgu dystrybucji. Najlichniesze w tej grupie są badania nad zasięgiem i percepcją magazynów, czasopism i gazet. Za jedną z najstarsznie zaplanowanych metodologicznie i o najszerzym (pod względem geograficznym) zasięgu jest uważana praca traktująca o publiczności czytelniczey 5 magazynów¹⁵. Badaniami objęto 200 miast na terenie USA i wykorzystano formę wywiadu telefonicznego. W wyniku uzyskano 15 000 wypowiedzi (od ok. 9 000 rodzin), których wszechstronna analiza została zawarta we wspomnianej pracy.

Reasumując, można stwierdzić, że badania nad czytelnictwem w USA mają stosunkowo długą tradycję, że istnieje duża rozpiętość tematyczna badań i bogata baza metodologiczna. Philip H. Ennis, formułując postulaty w odniesieniu do perspektywicznych planów badań podkreśla jednak, że rozeznanie w skomplikowanej sytuacji czytelnictwa w USA i uściślenie kategorii, w jakich czytelnictwo będzie się rozpatrywać zarówno w płaszczyźnie wewnątrz krajowej jak i międzynarodowej stanowi zagadnienie niesłychanie ważne¹⁶.

Klara Siekierycz

¹² Edwin G. Boring: „CP speaks...” W: Contemporary Psychology, a Journal of reviews. 1956 s. 268.

¹³ Mary L. Bundy, Hilda Womack: Librarians as readers. W: Illinois Libraries 1960 s. 427—435.

¹⁴ Janet P. Waitz: A Survey of the non-professional reading of librarians working at the University of Illinois. Urbana 1960 Univ. of Illinois (powielone).

¹⁵ Audits and Surveys Company, Inc. The Audiences of 5 magazines: size, characteristics, possessions. New York 1962 Newsweek.

¹⁶ Philip H. Ennis: Adult book reading in the United States. A Research proposal. November 1964 (maszynopis powiel. w pos. Biblioteki Uniwersytetu Chicagowskiego).

KIERUNEK — PLANOWA I RACJONALNA PRACA BIBLIOTEK (Praca z młodzieżą)

W artykule moim pragnę przedstawić problem pozyskiwania wychowanków klas siódmych na czytelników sieci powszechnych bibliotek publicznych.

W założeniach Ministerstwa Kultury i Sztuki z 1962 r. zwrócono uwagę na potrzebę rozwinięcia pracy z młodzieżą. Szczegółowe rozwiązanie tego problemu pozostawiono inwencji bibliotek terenowych, o jego ważności nie trzeba było nas przekonywać.

W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Toruniu zrodził się pomysł, aby placówkom terenowym dostarczyć materiały liczbowe dotyczące absolwentów szkół podstawowych i jednocześnie odpowiednią ilość pocztówek-zaproszeń. W zaproszeniach tych zwracano uwagę na różnorodny księgozbiór w bibliotekach naszej sieci, obejmujący literaturę piękną dla dorosłych i młodzieży, literaturę społeczno-polityczną, rolniczą i techniczną. Przypominano też, że z bibliotek można korzystać bezpłatnie a szczególnie, że warto tam zaglądać w okresie jesienno-zimowym.

Pierwsze materiały liczbowe przesłaliśmy placówkom terenowym 14.XI.62 r. Obejmowały one 32 772 absolwentów szkół podstawowych. W każdym mieście wydzielonym było ich przeciętnie po 1 700 osób, a w powiecie po 920. Naturalnie różnie przedstawiało się to w poszczególnych miastach wydzielonych i w powiatach. W Bydgoszczy absolwentów takich było 3 867, a w Toruniu 1 763, w powiatach natomiast od 730 do 1 721.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna materiały te otrzymała z Bydgoskiego Kuratorium Okręgu Szkolnego, biblioteki powiatowe i miejskie miały otrzymać podobne materiały oraz nazwiska absolwentów z miejscowych inspektoratów. Analogiczne materiały otrzymały następnie biblioteki w latach szkolnych: 1962/63, 1963/64 i w roku poprzednim — 1964/65.

Uwidocznienie w sprawozdaniach wyników tej pracy jest jednak nieco utrudnione, gdyż w statystyce młodzież ta znajduje się w grupie wieku od 15 do 20 lat (aż w sześciu kolejnych rocznikach). Mimo wszystko ten zniekształcony nieco obraz pozwała choć w części zilustrować zagadnienie.

Rozwój czytelnictwa młodzieży po szkole podstawowej przedstawia się w naszym województwie następująco: widać tu wyraźny postęp w pozyskiwaniu na czytelników do naszych placówek tej właśnie młodzieży, co jest niewątpliwą zasługą bibliotekarzy terenowych. Niemniej postęp zaznacza się dopiero od czasu wytyczenia przez WBP kierunku tej pracy oraz sprecyzowania metod i środków działania.

Ktoś nie zorientowany w pracy bibliotekarskiej mógłby wysnuć wniosek, że efekty tej pracy są znikome. Nic bardziej fałszywego. Na wagę zagadnienia zwracaliśmy bibliotekarzom terenowym uwagę w instrukcji z dnia 23.XII.1963 r. Sprawę pozyskania jak największej ilości tych czytelników określiliśmy tam wręcz „jako niezwyklej wagi obowiązek bibliotekarzy”. Z uwagi na ważność zagadnienia, przestrzegano biblioteki przed jakąkolwiek żywołością w tej pracy.

Powstaje dalej pytanie, którzy spośród absolwentów szkół podstawowych powinni korzystać z bibliotek naszej sieci?

Otóż, jak wynika z odpowiednich badań, tylko 30% kształci się dalej — naturalnie, że mowa tu o kształceniu w całym słowa tego znaczeniu. Reszta, w większym lub w mniejszym stopniu traci kontakt z książką z chwilą odejścia ze szkoły podstawowej. Również bardzo różny jest ten kontakt nawet w szkołach zawodowych.

Ilu w tej grupie jest ponadto takich „u których biegłość czytania, mimo wyjścia ze szkoły podstawowej, jest różna, wręcz na szczeblu sylab, gdyż nawet nie całych zdań”* — trudno powiedzieć.

Jak w ostateczności przebiega sam proces pozyskiwania tej młodzieży na czytelników do bibliotek naszej sieci?

Różnie to bywa. Są takie placówki, w których praca poprzedzona sumiennym przygotowaniem dała niezłe rezultaty. Ale są i takie, które mimo żmudnego przygotowania, rezultatów nie osiągnęły. Są wreszcie i takie, które prace w tym zakresie prowadziły „żywiolowo”, w rezultacie czego, w następnym już roku nastąpił nie postęp, a regres.

Oto parę przykładów.

W powiecie bydgoskim było 1 554 absolwentów szkół podstawowych z roku 1962/63, natomiast czytelników w wieku od 15 do 20 lat w 1963 r. pozyskano 1 031. Z następnego roku szkolnego 1963/64 absolwentów było tam 1 467, natomiast czytelników w wieku od 15 do 20 lat pozyskano tylko 168.

W powiecie chojnickim absolwentów szkół podstawowych z roku szkolnego 1962/63 było 1 512, a czytelników w wieku od 15 do 20 lat pozyskano w roku 1963 zaledwie 371. W następnym roku szkolnym opuściło szkoły podstawowe w tym powiecie 1 582 osoby, a czytelników w wieku 15—20 lat pozyskano aż 1 268.

Jeśli zaznacza się corocznie wzrost ilościowy tej grupy czytelników, i to w jakichś godziwych proporcjach w stosunku do absolwentów szkół podstawowych uważamy, że wszystko jest w porządku. Gorzej natomiast, jeśli w następnym roku następuje spadek ilościowy tej grupy czytelników. Na szczęście tylko dwa powiaty w woj. bydgoskim zanotowały spadek czytelników grupy wieku 15—20 lat. W roku 1964 w stosunku do roku 1963 wyniósł on po 383 i 260 osób.

Przykłady są więc różnorodne, a trudności ogromne. W pracy tej potrzebujemy pomocy, gdyż mimo największych wysiłków, trudno będzie nam samym podołać.

Próbowaliśmy nawiązać już kontakty w tej sprawie z ZMW. W dotychczasowych wynikach jest również i z ich strony pewien, choć niewielki wkład. Projektujemy też odnieść się z tą kwestią do wszystkich organizacji działających na wsi. W niektórych powiatach mamy już opracowane tzw. „społeczne oblicze wsi”, z którego wynika, że właśnie w tych organizacjach powinniśmy znaleźć „mocne” oparcie i zresztą nie tylko w tej jednej kwestii.

W niektórych powiatach Inspektoraty Oświaty wydały pisma okólne do szkół z zaleceniem, aby przyzwyczajać do korzystania z sieci bibliotek publicznych młodzież nie tylko klas siódmych, ale nawet już i szóstych (w pow. golubsko-dobrzyńskim i rypińskim). Wychodzimy bowiem z założenia, że już teraz należy wyrobić u młodzieży nawyk korzystania z bibliotek publicznych, aby po wyjściu ze szkół trafiali tam sami. Za pełne zrozumienia podejście do tej sprawy należy się tym Inspektoratom duże uznanie. Przykład ten należałoby upowszechnić nie tylko w skali kilku powiatów czy województwa, ale chyba w skali krajowej.

Naturalnie wiąże się z tym również właściwy dla tej grupy młodzieży dobór książek, zarówno tytułowy, jak ilościowy. Opłaci się to nam wszystkim. Pamiętam wypowiedź jednego z Powiatowych Komendantów MO, który podczas uroczystości wręczenia proporca b. ZSch Bibliotece w Rogartach w pow. toruńskim powiedział: „Im więcej młodzieży w bibliotece, tym mniej chuligaństwa”.

W ostateczności jednak, jeśli do naszych bibliotek zapisało się w latach 1962—1964 ogółem 24 770 czytelników w wieku lat 15—20 na 106 014 absolwentów szkół podstawowych — możemy uznać, że mało to nie jest, ale jednocześnie uważamy, że powinno być ich więcej.

Rudolf Słowiński

* Dodatek kulturalny do Gazety Pomorskiej „Spojrzenia” z dnia 18.VII.1965 r.

KILKA UWAG O SELEKCJI KSIĘGOZBIORÓW

(Głos w dyskusji)

W 5 numerze „Bibliotekarza” 1965 r. ukazał się artykuł T. Krzyżewskiego zatytułowany „Ciągła selekcja księgozbiorów technicznych warunkiem postępu i wynalazczości”, poruszający problem ciągłej aktualności, a zarazem nieuregulowany ostatecznie. Dobrze, że temat ten poruszony został w końcu na łamach organu fachowego bibliotekarzy. Nie podano jedynie, że artykuł ten będący przedrukiem z 11 numeru 1964 r. „Przeglądu Technicznego” jest właściwie wynikiem polemiki i jakby dalszym ciągiem artykułu „Postęp a aktualność księgozbiorów technicznych”¹, który to wywołałby niewątpliwie żywą dyskusję, gdyby został opublikowany w czasopiśmie bibliotekarskim. Bronią polskich lasów przed ogołoceniem, wysunął w nim Autor konieczność rotacji książki, stawiając sobie za cel aktualność księgozbiorów. Proponował coroczne brakowanie książek, mające dać ciężarowo tyle masy papierowej, by odpowiadała rocznemu przybytkowi w bibliotece. W dyskusji z Autorem² wskazałem na niemożliwość spełnienia tego postulatu, stwierdzając zarazem, że tak pojęte brakowanie jedynie ogranicza szybkość rozrastania się księgozbiorów technicznych, przy czym zastosowane może być tylko w dużych fachowych bibliotekach zakładowych, a nie we wszystkich bibliotekach technicznych.

W świetle tych uwag, jedynie nieważnym przeczytaniem polemiki, można wytłumaczyć mylne stwierdzenie Autora w obecnym artykule (z przytoczonym odwołaniem), że „nawet młodzi pracownicy biblioteczni sprzeciwiają się radykalnej selekcji książek technicznych, polegającej na oddaniu całkowicie przestarzałej literatury fachowej na makulaturę”. Rzecz w tym, że młodzi pracownicy biblioteczni są młodymi jedynie wiekiem, a nie praktyką i podchodzą do spraw selekcji nie tylko teoretycznie, uwzględniając równocześnie doświadczenia rutynowanych bibliotekarzy. Prof. dr H. Więckowska we wspomnianym przez Autora referacie³, wygłoszonym na seminarium w Kazimierzu, poruszając m. in. sprawę wycofywania z bibliotek materiału nieużytkowanego na rzecz nowych, bardziej aktualnych wydawnictw, wskazuje zarazem (co Autor niestety przemilcza), że jest to postulat słuszny, ale w teorii. W praktyce to zadanie skomplikowane: pomijając już szereg czynności bardzo pracochłonnych i tym samym kosztownych (wykreślenie z inwentarza, wycofywanie kartek z katalogów itp.) należy wskazać jak niesłychanie trudne jest kryterium materiału do usunięcia — co uznać za zbędne, skoro wiadomo, że wartość każdego druku jest względna. Biblioteka uniwersytetu Yale w New Haven USA selekcję przeprowadziła tytułem eksperymentu. Ogłoszenie wyników tej akcji drukiem, pozwoli zorientować się w metodzie i opłacalności pracy.

Mimo tych trudności niewątpliwie słuszne są postulaty selekcji i oddawania na makulaturę nieaktualnych całkowicie wydawnictw technicznych (i nie tylko technicznych), uznanych komisyjnie za bezużyteczne i zabezpieczone egzemplarzami archiwalnymi. Należy jednakże zauważyć, że te egzemplarze archiwalne winny być nie tylko w Bibliotece Narodowej i centralnych bibliotekach branżowych, lecz także w bibliotekach wyższych szkół technicznych. Dotychczasowa praktyka tych bibliotek wykazuje, że stara, zdezaktualizowana literatura techniczna jest niejednokrotnie potrzebna pracownikom naukowym, poszukującym nowych rozwiązań w różnych gałęziach techniki i przemysłu. Zrozumiałe jest, że w stosunku do literatury aktualnej jest ona wykorzystywana minimalnie, jednakże winna pozostać, w specjalnych bibliotekach składowych znajdujących się w pobliżu. Doświadczenia tylko dwóch technicznych bibliotek krakowskich: Biblioteki Głównej AGH i Biblioteki Głównej Politechniki Krakowskiej świadczą z jakimi kwerendami spotykają się bibliotekarze. Książka i maszyna przestarzała konstrukcyjnie to nie jedno i to samo. Gdy zajdzie potrzeba maszynę taką możemy zawsze zbudować na podstawie dokumentacji czy opisów zawartych właśnie w książkach, natomiast książki przedstawiającej myśl naukowo-techniczną autora, nigdy odtworzyć nie zdołamy.

Oczywiście, że w bibliotekach wyższych szkół technicznych winno się także stosować selekcję, ale wyłącznie w stosunku do dubletów. Na porządku dziennym

¹ *Przegląd Techniczny* 1964 nr 41.

² R. Jaskuła: Selekcja księgozbiorów technicznych. — *Przegląd Techniczny* 1964 nr 51.

³ Budownictwo biblioteczne. Materiały seminarium w Kazimierzu n/W. 28—30V.1962. W-wa 1964 s. 50.

⁴ Op. cit. s. 8.

są przypadki, że biblioteka kupuje po kilkadziesiąt egzemplarzy skryptu czy podręcznika, który po kilku latach staje się całkowicie nieaktualny — zostaje zastąpiony zmienionym wydaniem lub całkiem nowym opracowaniem. Wtedy winno się zostawić w celach naukowo-archiwalnych 1—2 egzemplarze, a resztę egzemplarzy, nieprzydatnych nikomu, przekazać na makulaturę.

Pewnym zahamowaniem rozrastania się takiej biblioteki może być także przeprowadzana co jakiś czas selekcja księgozbioru, mająca na celu usunięcie książek nie związanych z profilem. Selekcja taka daje zazwyczaj dość znaczne wyniki, gdy w okresie wcześniejszym nie była przestrzegana zasada specjalizacji i profilowania biblioteki. W wielu bibliotekach technicznych, skarżących się dziś na brak miejsca, można znaleźć publikacje nie mające nic wspólnego z techniką, a które są poszukiwane przez biblioteki innego typu np. biblioteki humanistyczne. Pozytcie te powinno się przekazać drogą wymiany czy darów zainteresowanym bibliotekom, a gdy one określa, że to są druki zbędne, można dopiero przekazywać je na makulaturę.

Należy tu zaznaczyć, że ograniczeniem rozrastania się biblioteki winna być przede wszystkim daleko idąca specjalizacja, czyli gromadzenie literatury ściśle związanej z profilem ośrodka czy uczelni. Bogdan Horodyski na seminarium w Kazimierzu stwierdził, że „bibliotekarstwo chcąc sprostać usługowym zadaniom, jakie ma spełnić w stosunku do nauki, musi iść w kierunku specjalizacji zbiorów, zdolności szybkiego informowania czytelnika, którego zainteresowania naukowe stają się coraz bardziej skondensowane i wąskie”⁴. Znaną jest rzeczą, na co wskazał B. Świderski na konferencji w Rogowie w roku 1961⁵, że „niechodliwe” publikacje i to niekoniernie techniczne, utrzymywane są nieraz w danym mieście zbędnie przez kilka bibliotek, blokując magazyny i pociągając za sobą niepotrzebne koszty wielokrotnego magazynowania, utrudniając szybkość usług wobec czytelników. Ustalenie ściślejszej specjalizacji i współpracę bibliotek w zakresie gromadzenia, zwłaszcza bibliotek pokrewnych w jednym ośrodku pozwoli na wyeliminowanie zbędnych wydawnictw — przekazanie ich innym ośrodkom czy w końcu na makulaturę. Utworzenie bibliotek składowych na danym terenie, do których wszystkie biblioteki przekazywałyby swe mało używane druki i gdzie obowiązywałaby zasada 1 egzemplarza (podobnie jak to jest w Stanach Zjednoczonych), znakomicie rozwiązałoby sprawę technicznie.

Oczywiście, że są to wszystko półśrodki, hamujące jedynie rozrost magazynów. Ustalenie optymalnej wielkości księgozbiorów wiąże się z powszechnie stosowanym w praktyce dzisiejszej na Zachodzie i wspomnianym już magazynowaniem centralnym. Wielkie biblioteki, zbliżone do siebie typem lub regionem, oddają mniej użytkowany materiał do specjalnych składnic regionalnych, nie wykreslając go ze swoich rejestrów. Wprawdzie, jak zauważa prof. dr H. Więckowska, niebezpieczeństwo wielkich magazynów-gigantów nie jest u nas jeszcze groźne, może jednak niezadługo przybrać również jak na Zachodzie ostrą formę, zwłaszcza w bibliotekach uniwersyteckich.⁶ Poruszano te zagadnienia także w polskim środowisku bibliotekarskim, zwracając uwagę, że w bibliotekach podległych Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego brak specjalnego rozporządzenia regulującego sprawę odprowadzania druków zbędnych, znajdujących się w głównych bibliotekach uczelnianych. Postawiono taki wniosek na konferencji łódzkiej w 1959 r., przypomniano go i sprecyzowano dokładnie na konferencji w Rogowie w 1961 r. Wniosek nr 6 brzmiał: „Ze względu na konieczność uwolnienia bibliotek od obowiązku przechowywania druków zbędnych — szczególnie uciążliwego w warunkach trudności lokalowych bibliotek — postuluję się utworzenie terenowych zbiornic druków zbędnych, które będą magazynować druki z bibliotek wszystkich typów i sieci na danym terenie. Równocześnie należy podjąć badania nad potrzebą i zasadami tworzenia bibliotek składowych dla przechowywania piśmiennictwa rzadko wykorzystywanego”⁷.

Utworzenie takich składnic druków zbędnych znakomicie ułatwiłoby słuszny postulat selekcji — pozwoliłoby wobec ilości nagromadzonych tam materiałów podejmować decyzję brakowania i przekazywania części tych druków na makulaturę. Niestety ten słuszny postulat do dzisiaj nie został zrealizowany.

Dlatego też selekcję księgozbiorów technicznych, którą bez większych trudów można przeprowadzić w dużych fachowych bibliotekach, w bibliotekach mających charakter centralnych można wykonywać jedynie w ograniczeniu (dublety), hamu-

⁴ Materiały z konferencji rogowskiej w sprawie działalności i rozwoju bibliotek. W-wa 1962 r. 32.

⁵ Op. cit. s. (Budownictwo biblioteczne...)

⁷ Op. cit. s. 223 (Materiały z konferencji rogowskiej...)

jąc rozrost księgozbioru głównie przez specjalizację i współpracę w zakresie gromadzenia zbiorów, bądź też wprowadzenie nowych form magazynowania (magazynowanie zwarte lub centralne) lub tworzenie specjalnych składnic druków zbędnych.

Roman Jaskuła

S. BIELIŃSKA
Poznań

KILKA UWAG O WYPOŻYCZANIU MIĘDZYBIBLIOTECZNYM

Głos w dyskusji

Po przeczytaniu artykułu A. Misiowej „Jeszcze o wypożyczeniach międzybibliotecznych” (*Bibliotekarz* 1965 nr 5 s. 144) nasunęło mi się kilka uwag, którymi chciałabym się podzielić. Są to spostrzeżenia zebrane z terenu własnej pracy.

Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk otrzymuje sporo zamówień z bibliotek powiatowych i miejskich. Biblioteka PTPN realizując zamówienia zawsze wysyła książki bezpośrednio do biblioteki zamawiającej. Kol. Misiowa tymczasem podkreśla w swym artykule dobry początek zrobiony przez Bibliotekę Jagiellońską, która zaczyna stosować ten system.

Zamówienia otrzymywane przez Bibliotekę PTPN można podzielić na 4 grupy:

1. Prace źródłowe,
2. Podręczniki, opracowania, monografie,
3. Czasopisma,
4. Beletrystyka.

Nie ulega wątpliwości, że dzieła należące do trzech pierwszych grup należy udostępniać w jak najszerszym stopniu. Powstaje jednak potrzeba pewnych ograniczeń. Wiele wydawnictw bardzo poczytnych Biblioteka PTPN posiada w jednym egzemplarzu. Wysyłając je, pozbawiłaby własnych czytelników możliwości korzystania z tych właśnie materiałów na miejscu.

Wiadomo, że książki sprowadzone z innych bibliotek powinny być udostępnione tylko na miejscu w czytelni danej biblioteki. Postulat ten nie zawsze jest realizowany przez biblioteki powszechne, gdyż nie jest realny. Biblioteki w małych miastach i biblioteki gromadzkie nie dysponują wyodrębnionymi, wygodnie urządzonymi czytelniami a nawet, gdy je posiadają, nie ułatwia to pracy czytelnikom, często mieszkającym daleko od biblioteki. Wiedząc o tym trudno się dziwić, że biblioteki wysyłające niechętnie realizują zamówienia dzieł rzadkich i cennych.

Wypożyczanie czasopism (przede wszystkim dawnych) jest również sprawą dyskusyjną, zwłaszcza gdy są to roczniki nieoprawione, zdekompletowane, dużego formatu. Każda wysyłka pogarsza ich stan, tym bardziej że niewiele bibliotek zwraca uwagę na staranne pakowanie przesyłek. Gdyby realizować każde zamówienie na czasopismo, to po kilku latach przestałoby ono istnieć, a chyba nie to jest celem jak najszerzego udostępniania. Jednym ze środków zaradczych, niestety na razie jeszcze niemożliwym do szerokiego zrealizowania, jest mikrofilmowanie posiadanych czasopism i wysyłanie mikrofilmów. Zważywszy kruchość papieru gazetowego i zdekompletowanie zbiorów czasopism w bibliotekach polskich jest to postulat pierwszej potrzeby.

Kol. Misiowa proponuje, aby bardziej elastycznie traktować wypożyczenia dzieł z księgozbiorów podręcznych tym bardziej, że niektóre z nich są rzadko używane w bibliotece macierzystej. Uwaga słuszna, choć wypożyczanie tych dzieł może narazić bibliotekę na wymówki czytelników, którzy chcą skorzystać z książek wysłanych. W praktyce zamówienia dotyczą przeważnie wydawnictw najbardziej poszukiwanych i niezbędnych do czytania na miejscu.

Czwartą wreszcie grupą jest beletrystyka. W nadsyłanych rewersach stanowi ona pokaźny procent. Trudno przypuścić, aby biblioteki powszechne nie posiadały poczytnych, a będących do nabycia w księgarniach ostatnich nowości. Natomiast nie wszystkie biblioteki nakowe gromadzą beletrystykę. (Biblioteka PTPN w zasadzie nie kompletuje literatury beletrystycznej).

Zdaję sobie sprawę, że odmowa wysłania dzieł wywołuje duże niezadowolenie zarówno bibliotek powszechnych jak i ich czytelników, którym decyzja ta przysparza trudności w zdobyciu potrzebnych materiałów.

Stanisława Bieleńska

PRZEGLĄD Piśmiennictwa

SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

Biblioteki od strony cyfr. — Warunki startu bibliotek woj. katowickiego w nowym sezonie pracy. — Działalność oświatowa bibliotekarek kieleckich. Propozycje pracy z książką w klubie. — O pomocy dla studiujących zaocznie. — Obrona „Złotego Kłosa”. — Współzawodnictwo bibliotek we wrocławskim. — Szata graficzna polskiej książki.

Stan posiadania bibliotek w Polsce przedstawia artykuł „Biblioteki i czytelnictwo” (*Trybuna Ludu* nr 341). Autor tego artykułu — (ż) — w oparciu o materiały statystyczne informuje o: ilości bibliotek, wielkości ich księgozbiorów oraz zainteresowaniach czytelniczych. Mamy więc w naszym kraju ponad 50 tys. bibliotek, z których korzysta 13 mln czytelników. Na 1000 mieszkańców przypada 158 czytelników i 1262 tytuły. Najbardziej różnorodny księgozbiór posiadają publiczne biblioteki powszechne, w których znajdujemy zarówno bajki dla najmłodszych czytelników, lekturę szkolną, beletrystykę, jak również literaturę popularnonaukową oraz dzieła naukowe.

Spotrzeżenia, dotyczące zainteresowań czytelniczych, autor cytowanego artykułu precyzuje następująco: „młodzież wypożycza przede wszystkim tytuły związane z lekturą szkolną, chętnie sięga po literaturę przygodową, a także literaturę wojenną i nowości. Przedstawiciele średniego pokolenia, jeżeli chodzi o beletrystykę — poszukują nowości i dosyć często kierują się modą na taki, czy inny tytuł. Czytelnicy najstarsi pozostają wierni powieściom historycznym, literaturze pamiętnikarskiej”.

Bardziej szczegółowych i aktualnych informacji na temat sieci bibliotek, księgozbiorów, czytelników oraz wypożyczeń — dostarczą materiały GUS-u za rok 1965.

Jesień i zima — to najlepszy i najbardziej pracowity okres działalności bibliotek. Od stopnia przygotowania do tego sezonu, zależą końcowe wyniki ich pracy. Problem ten porusza Bolesław Lubosz w artykule „Sezon w pełni” (*Trybuna Robotnicza* nr 283). Omawiając warunki startu placówek kulturalno-oświatowych w woj. katowickim do tego sezonu, wskazuje on na trudną sytuację bibliotek w tym województwie. Potwierdzając opinie innych publicystów, wypowiadających się na ten temat, sygnalizuje zaniżone fundusze na zakup książek oraz nierównomierny ich dopływ, co uniemożliwia planowe uzupełnianie księgozbiorów. Na czoło licznych trudności bibliotek w katowickim wysuwa się także sprawa pomieszczeń tych placówek.

Miejsce pracy bibliotekarza jest bardzo często jedynym punktem, w którym ogniskuje się życie kulturalno-oświatowe całej wsi. Odpowiednie pomieszczenie dla biblioteki warunkuje przecież jakość i rodzaj usług kulturalno-oświatowych bibliotekarza. Praca bibliotekarzy nie ogranicza się bowiem do biernego wydawania książek czytelnikom. Na szeroką ich działalność oświatową w środowisku wiejskim zwraca uwagę Zbigniew Nosal w artykule „Nie tylko między regałami...” (*Słowo Ludu* nr 316). Prezentuje on wyniki pracy kulturalno-oświatowej kilku bibliotekarek woj. kieleckiego. Dzięki dużej aktywności tych bibliotekarek, mieszkańcy wsi kieleckiej mają zapewniony kontakt z wiedzą lekarską, z tzw. małą techniką, zapoznają się ze zdobyczami nauk rolniczych. Wykłady fachowców, praktyczne pokazy obsługiwanego sprzętu domowego — z naprawą telewizorów włącznie — to nie tylko inicjatywa bibliotekarek, ale wynik ich pracy organizatorskiej. Dodajmy do tego fakt, że przekazywana wiedza znajduje tu pogłębienie w czytelnictwie odpowiednich książek, tematycznie związanych z treścią wykładów i pokazów.

Mówiąc o pracy z książką, najczęściej myślimy o literaturze pięknej. Niemniej jednak popularność mogą zdobywać książki popularnonaukowe i fachowe, odpowiednio dobierane do tematyki odbywających się zajęć — takich jak np. spotkania

z lekarzem, prawnikiem, agronomem. Szereg propozycji na temat wykorzystania tej właśnie literatury w klubach, zawiera artykuł Lucyny Szczegodzińskiej pt. „Praca z książką w klubie” (*Kultura i Ty* nr 12). Autorka zaleca bywalcom klubów jak najczęstsze korzystanie z książki w ich pracy. Znajdujemy tu przykłady wykorzystania książek, wydawnictw encyklopedyczno-słownikowych przez członków zespołów czytelniczych, zespołów recytatorskich i teatrów amatorskich. L. Szczegodzińska informuje także, jak korzystać z biblioteki, w jaki sposób można z niej wypożyczać książki.

Wypożyczanie z bibliotek książek beletrystycznych, popularnonaukowych, a także niektórych publikacji naukowych jest zjawiskiem powszechnym i nie stwarza większych kłopotów. Nieco gorzej wygląda sprawa zaspokajania przez biblioteki potrzeb studiujących zaocznie. Pisze na ten temat Eugeniusz Lech (*Dziennik Zachodni* nr 288).

Badania przeprowadzone przez Radę Naczelną Zrzeszenia Studentów Polskich i Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego wykazały, że aż 56% słuchaczy studiów dla pracujących ma olbrzymie trudności w zaopatrzeniu się w odpowiednie skrypty i podręczniki. Autor konstatuje, że biblioteki zakładowe przedsiębiorstw podległych ministerstwu: górnictwa i energetyki, przemysłu ciężkiego, komunikacji, przemysłu spożywczego, łączności i żeglugi nie dysponują takim księgozbiorem, który mógłby zaspokajać potrzeby, w zakresie lektur, studiujących zaocznie. Jakkolwiek przedsiębiorstwa te dysponują pokaźnymi funduszami na cele szkoleniowe, to — jak stwierdza E. Lech — pracodawcy na ogół marginesowo traktują wszelkiego rodzaju potrzeby swoich studiujących pracowników. Jego zdaniem, podręczników nie może również zabraknąć w bibliotekach publicznych, „których potrzeby trzeba preferować przy dystrybucji podręczników”.

Dobre wyniki w zaspokajaniu potrzeb studiujących zaocznie ma Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu. Taką ocenę zawiera artykuł „Biblioteka wojewódzka robi wiele dobrego dla studiujących zaocznie” (*Express Poznański* nr 279), w którym autor — (b) — informuje o dotychczasowych osiągnięciach w tej dziedzinie i zamierzeniach na przyszłość. WBP w Poznaniu zbiera w uczelniach wiadomości o liczbie studentów studiów zaocznych na poszczególnych kierunkach, a na mapie zaznacza miejscowości, gdzie np. mieszka wielu prawników, historyków itp. Biblioteka stara się realizować każde zamówienie na dowolną książkę z księgozbiorów krajowych i zagranicznych. Zamówienia takie można składać nawet w dowolnym punkcie bibliotecznym. W roku 1965 wpłynęło do wypożyczalni WBP w Poznaniu około 3 tys. zamówień. Blisko 30% Biblioteka zrealizowała z własnych zasobów. Zamawiający na ogół nie czekają dłużej niż 10 dni. Czas ten stara się wypożyczalnia skrócić jeszcze bardziej.

W kilku ostatnich numerach „Bibliotekarza” dosyć szeroko omawiano ogólnopolskie konkursy czytelnicze. Wracając do tego tematu pragniemy zasygnalizować wypowiedź polemiczną inicjatorek konkursu „Złoty Kłosa”: Zofii Drózdź-Satanowskiej, Ewy Ostrowskiej i Haliny Przedborskiej. W wypowiedzi tej znajdujemy krytyczną ocenę artykułu „Magia Złotego Kłosa” Jana Okopienia. (Artykuł ten omówiono w nrze 12 z 1965 r. „Bibliotekarza”). Inicjatorce „Złotego Kłosa” w swojej wypowiedzi zatytułowanej „Nagana za inicjatywę” zamieszczonoj w nrze 49 *Polityki* (przedrukowanej także w nrze 287 *Dziennika Ludowego*), występując w obronie tego konkursu, poruszają następujące problemy: dobór książek konkursowych, wysokość ich nakładów, nagrody dla zwycięzców. Jak wiadomo, zagadnienia te były przedmiotem rozważań „oponenta” konkursu — J. Okopienia.

Od kilku lat obserwujemy rywalizację bibliotek w konkursach czytelniczych. Starają się one uzyskać jak największą liczbę uczestników, a przy tym osiągnąć cel najważniejszy: zwiększyć poczytność literatury współczesnej. Odnotujemy przy tej okazji jeszcze inną formę rywalizacji, o której informuje *Gazeta Robotnicza* (nr 273).

W komunikacie zatytułowanym: „Która biblioteka zwycięży” podano, że Wydział Oświaty i Kultury Prezydium PRN w Oleśnicy oraz PiMBP z okazji wyzwolenia Dolnego Śląska wezwały powiaty o najniższym stopniu czytelnictwa do współzawodnictwa w rozwoju placówek bibliotecznych i czytelniwa. Współzawodnictwo to trwać ma przez pół roku, tj. do 1 maja 1966 r. Oceny wyników dokona Wydział Kultury PWRN i WiMBP we Wrocławiu.

Na zakończenie przeglądu pragniemy zwrócić uwagę czytelników na interesujący artykuł Andrzeja Osęki — „styl naszych książek” (*Tygodnik Kulturalny* nr 52), w którym autor podkreśla wysokie walory plastyczne polskiej książki.

eLBe

NOWY PORADNIK METODYCZNY

W bibliotece dla dzieci. Poradnik metodyczny. Red. Izabella Nieczowa. Warszawa 1965 Stow. Bibliotekarzy Polskich ss. 359.

Bogate, bo aż czterdziestoletnie doświadczenie Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy w pracy z dziećmi posłużyły zespołowi autorów złożonemu z doświadczonych bibliotekarzy jako materiał do obszernego opracowania metodyki pracy w bibliotece dziecięcej.

Podtytuł określa książkę jako poradnik metodyczny. Wydaje się, że określenie to jest bądź za skromne, bądź też autorzy wydawnictwa bardzo szeroko pojmują termin *metodyka*, książka bowiem oprócz zagadnień metodyki ujmuje kwestie związane z doбором i organizacją księgozbioru, organizacją placówki bibliotecznej, lokalem, dokumentacją pracy bibliotekarzy, planowaniem i sprawozdawczością. Tak więc książkę tę można określić śmiało jako podręcznik, bardzo wszechstronnie ujmujący pracę bibliotekarza z dziećmi.

Książkę, jako wydawnictwo jubileuszowe, wydane z okazji 40 rocznicy otwarcia przy Bibliotece Publicznej pierwszej czytelnicy dziecięcej, rozpoczyna rozdział poświęcony historii bibliotek dla dzieci w Warszawie oraz aktualnej strukturze sieci bibliotek dziecięcych w stolicy. Autorka Halina Łopińska omawia drogę, jaką przebyły stołeczne biblioteki dla dzieci od r. 1925, kiedy otwarto pierwszą czytelnicy dla dzieci — aż po dzień dzisiejszy, w którym stolica nasza liczy trzydzieści kilka placówek tego typu. Z uznaniem należy podkreślić fakt wyeksponowania przez autorkę roli, jaką w organizacji bibliotekarstwa dziecięcego odegrała Maria Gutry, twórczyni podstaw organizacyjnych stołecznej sieci bibliotek dziecięcych i metodyki bibliotecznej pracy z dziećmi. Na część rzeczową książki składa się 5 rozdziałów: nasz warsztat pracy, bibliotekarz — organizator czytelnictwa i pedagog, jak pracujemy z czytelnikami, z ołówkiem w ręku (planowanie, sprawozdawczość i dokumentacja). Książkę uzupełnia bogata kolekcja ilustracji, stanowiących reprodukcje plakatów, tablic informacyjnych i innych pomocy metodycznych wykonanych przez ośrodki metodyczne, działający na rzecz bibliotek dziecięcych stolicy. Żałować jedynie można, że nie udało się odbić ilustracji na bielszym, lepszym jakościowo papierze.

Zagadnienia pracy z dziećmi wymagają dużej systematyczności i umiejętności pedagogicznych bibliotekarza. Usystematyzowanie jakże różnorodnych zagadnień w książce, należy na pewno poczytać za zasługę redaktora tomu Izabelli Nieczowej. Systematyka, z jaką autorzy potraktowali poszczególne zagadnienia pozwala przypuszczać, że książka będzie cenną pomocą nawet dla początkujących w zawodzie bibliotekarzy.

Każdy z rozdziałów książki uzupełniono bibliografią przedmiotu. Umożliwia to zorientowanie się w zagadnieniach wymagających dalszego opracowania w literaturze zawodowej.

Powszechnie znany jest fakt, iż absolwenci szkół podstawowych są bardzo słabo przygotowani do samodzielnego poruszania się w świecie książek. Lektje o tematyce bibliotecznej stanowią wciąż słaby punkt programów szkolnych. Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy od szeregu lata stara się wypełnić tę lukę na terenie stolicy. W wydawnictwie „*W bibliotece dla dzieci*” koleżanki przekazują swoje doświadczenia szerokiemu ogółowi bibliotekarzy. Podobnie ma się rzecz z innymi formami pracy z czytelnikiem dziecięcym. Tematy i formy rozwiązań, jakie proponują autorzy, oparte są o doświadczenia praktyczne i za podstawę przyjmują teksty i konspekty imprez przeprowadzanych już w bibliotekach. Dają dużo materiału praktycznego, propozycje tytułowe książek do wykorzystania itd. Szkoda jedynie, że pełne opracowania przynajmniej niektórych imprez, konkursów i wystawek nie stanowią teki załączników do wydawnictwa. Może warto byłoby zastanowić się w przyszłości nad opracowaniem takiej teki wzorów. Pozwoliłoby to bibliotekarzom o uboższej inwencji bez trudu realizować program proponowany przez Bibliotekę Publiczną. Również dostosowanie poszczególnych tematów proponowanych w wydawnictwie do potrzeb rocznicowych w perspektywie np. lat 5 mogłoby mieć duże znaczenie praktyczne.

W wydawnictwie podkreślono również potrzebę systematycznego dokształcania pracowników bibliotek dziecięcych, zwłaszcza wobec faktu ciągłych zmian w programach szkolnych i zestawach lektur. Dobrze, że na sprawę tę zwrócono uwagę. Sprawa druga to silnie akcentowana w omawianym wydawnictwie potrzeba prowadzenia obserwacji w pracach z czytelnikiem dziecięcym. Wiedzie to do

oczywistego wniosku, że tam, gdzie praca nabiera pewnego rozmachu i głębi, jak to ma miejsce w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy, konieczne jest spojrzenie na motywy i okoliczności towarzyszące kontaktom czytelnika z biblioteką.

W całości wydawnictwo jest bardzo udane, a kwestionować chyba można niski jego nakład (4000). Książka powinna przecież trafić nie tylko do specjalistycznych działów dziecięcych bibliotek publicznych, lecz również do bibliotekarzy szkolnych i do kręgów nauczycielskich.

Klara Siekierycz

Z ŻYCIA I PRACY BYDGOSKIEJ KSIĄŻNICY — KSIĘGA PAMIĄTKOWA
BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ W BYDGOSZCZY 1903—1963. Red. E. Pawlikowska.
Bydgoszcz 1965 Bydgoskie Tow. Naukowe ss. 200

Tę książkę powinni koniecznie przeczytać wszyscy ludzie mający wpływ i decydujący o materialnym bytowaniu bibliotek. A zwłaszcza ci, którzy potrzeby w tej dziedzinie widzą gdzieś na szarym końcu, po zaspokojeniu wszystkich innych ważniejszych. Lektura jej pobudza bowiem do rozmyślań nad społeczną funkcją biblioteki publicznej, a zwłaszcza nad coraz to nowymi zadaniami jakie ma ona pełnić w określonym środowisku.

Książnica Bydgoska, jako placówka naukowa, w ciągu ostatniego 60-lecia stała się publiczną, a w ostatnim dwudziestolecu włączyła w swoją działalność upowszechnianie czytelnictwa wśród szerokich kręgów społeczeństwa. Proces ten został bardzo dobrze scharakteryzowany przez zespół autorów, którzy omawiając różne dziedziny działania Biblioteki nie stracili z oczu kulturotwórczej roli jaką ona pełni. W wielu miejscach podkreślono, iż działalnością swoją wykroczyła ona już dawno poza tradycyjne ramy gromadzenia i przechowywania zbiorów. Dowodem tego powstanie szeregu regionalnych instytucji naukowych ściśle z nią powiązanych, oraz liczne środowiska intelektualne, które się wokół niej skupiły.

Magnesem przyciągającym pracowników nauki, pisarzy, artystów, działaczy społecznych był oczywiście bogaty księgozbiór naukowy oraz ciekawa dla specjalistów zawartość działów specjalnych, zwłaszcza kartografia oraz czasopisma.

W osobnym rozdziale omówiono przeszłość Miejskiej Biblioteki Publicznej, bardzo zresztą odległą, sięgającą końca XV wieku kiedy to sprowadzeni do miasta bernardyni przywieźli ze sobą pierwsze księgi.

W okresie poprzedzającym I wojnę światową placówka ta była oczkiem w głowie władz niemieckich, upatrujących w niej silny, naukowy ośrodek służący umacnianiu niemieczyny na Pomorzu. Okres ten został przez E. Szmańdę scharakteryzowany w sposób rzeczowy i obiektywny z podkreśleniem zasięgu i talentów organizacyjnych pierwszego niemieckiego dyrektora Biblioteki.

W okresie międzywojennym księgozbiór uległ spolszczeniu i wydatnemu wzbogaceniu, dzięki darowiznom i zakupom. Wojna przekreśliła te osiągnięcia, okupant wiedział bowiem, czym Biblioteka jest dla miasta i uczynił wiele, by ją unicestwić.

W ostatnim dwudziestolecu placówka rozwinęła się i okrzepła organizacyjnie. Obok księgozbioru naukowego Biblioteki Głównej powstała sieć bibliotek publicznych, obejmujących swym zasięgiem nie tylko centralne dzielnice Bydgoszy, ale także przedmieścia i nowo powstałe osiedla.

Biblioteka Bydgoska, wierna tradycjom, zabiega o rozszerzenie kontaktów z innymi pokrewnymi instytucjami kulturalnymi, takimi jak: Towarzystwo Miłośników miasta Bydgoszczy, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza i in.

Obok działalności inspirującej i pogłębiającej zainteresowania naukowe środowiska, Biblioteka Główna poprzez swoją sieć włączyła się czynnie do akcji oświatowej w szerokim zakresie. By sprostać nowym zadaniom rozbudowała służbę informacyjno-bibliograficzną. Osobne jej omówienie w wydawnictwie jest jak najbardziej uzasadnione. Dobrze się również stało, że poświęcono osobne rozdziały pracownikom Biblioteki, tym którzy odeszli i tym, którzy aktywnie pracują. Nie ulega wątpliwości, że Książnica Bydgoska miała wyjątkowe szczęście do uzdolnionych bibliotekarzy oraz niezwykle energicznych i dzielnych dyrek-

torów. To oni wycisnęli niezatarte piętno na całej działalności samej placówki, a społeczeństwu bydgoskiemu dali się poznać jako ludzie o rozległych zainteresowaniach naukowych i społecznych. Zwyczajem recenzenta jest wyszukiwanie usterek. Znalazła się ich garść w omawianym wydawnictwie, ale rezygnujemy z ich wyliczania, bowiem w sumie praca jest udana, ma ciekawy, nie nudny układ, a liczne skorowidze i bibliografia przedmiotu świadczą o solidnej robocie.

Jadwiga Kołodziejska

kronika **KRAJOWA** **i ZAGRANICZNA**

JUBILEUSZ BIBLIOTEK

W dniu 24.XI.1965 r. Miejska Biblioteka Publiczna w Elblągu obchodziła 20-lecie swego istnienia. Placówka ta rozpoczęła pracę w 1945 r. od 250 książek. Obecnie Wypożyczalnia dla Dorosłych posiada 16 718 wol., a w dziale naukowym (mającym własną wypożyczalnię i czytelnię) znajduje się 17385 tomów.

Wraz z obchodami 15-lecia Akademii Medycznej w Białymstoku swój jubileusz obchodziła również Biblioteka tej uczelni. W ciągu 15 lat zbiory jej wzrosły do 13 500 tomów książek i 16 000 tomów czasopism, obejmujących ponad 1000 tytułów. Biblioteka Akademii Medycznej w Białymstoku prowadzi wymianę ze 123 placówkami naukowymi krajowymi i zagranicznymi.

JUBILEUSZ BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ W BYDGOSZCZY

Z okazji 60-lecia tej Biblioteki odbyła się w Bydgoszczy w dn. 17.XI.1965 r. sesja naukowa, zorganizowana przez Bydg. Tow. Naukowe i Bibl. Miejską. Na sesję przybyli — przedstawiciel Min. Kultury i Sztuki — nacz. J. Makaruk, sekretarz ZG SBP — J. Cygańska, przedstawiciele władz partyjnych i świata kulturalnego z terenu województwa, oraz liczni pracownicy bibliotek. Po uroczystości wręczenia zasłużonemu pracownikom Biblioteki odznaczeń i nagród wygłoszone zostały referaty:

E. Szymańska — Bydgoska Biblioteka Miejska w służbie kultury polskiej,

A. Tujakowski — Czytelnictwo w woj. bydgoskim, oraz

M. Bzowska — Organizacja i warsztat pracy w służbie informacyjnej w bibliotece publicznej.

Tego samego dnia w gmachu Biblioteki została otwarta wystawa pod nazwą „Od Kochanowskiego do Broniewskiego — książki cenne i piękne”.

W związku z jubileuszem Biblioteki Bydgoskie Tow. Naukowe wydało pracę pt. „Z życia i pracy Bydgoskiej Książnicy — księga pamiątkowa Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy 1903—1963”. (Zob. recenzja str. 58—59).

ZJAZD BIBLIOTEKARZY BIBLIOTEK MUZYCZNYCH

W dniach 9, 10 i 11 grudnia 1965 r. odbył się w Katowicach — w lokalu Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej — I Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy Bibliotek Muzycznych. Jego organizatorami byli: Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Sekcja Bibliotek Muzycznych oraz Zarząd Okręgu SBP w Katowicach — Sekcja Bibliotek Naukowych.

Sekcja Bibliotek Muzycznych przy SBP — powołana w czerwcu 1964 r. — wykazała dużą aktywność w ciągu krótkiego okresu swojej pracy przyczyniając się do zorganizowania tego pożytecznego spotkania bibliotekarzy bibliotek muzycznych.

W Zjeździe uczestniczyło 70 osób reprezentujących 41 bibliotek (uniwersyteckich, PAN, wyższych oraz średnich szkół muzycznych, a także bibliotek publicznych).

Uczestnicy wysłuchali łącznie 11 referatów poświęconych następującym problemom:

- zagadnienia muzykologiczno-bibliotekarskie,
- bibliotekarstwo oraz bibliografia muzyczna,
- edytorstwo muzyczne w Polsce.

(Obszerne sprawozdanie zostanie zamieszczone w *Bibliotekarzu* nr 6 z 1966 r.).

IV OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ CZYTELNICZY ZMS

W dniu 28 listopada 1965 r. przed kamerami telewizyjnymi rozegrał się finał III Ogólnopolskiego Turnieju Czytelniczego ZMS i PW „Iskry”. W bieżącym roku czytelniczym 1965/66, ZG ZMS, w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki oraz wydawnictwami, organizuje IV Ogólnopolski Turniej Czytelniczy. Lista książek, stanowiących lekturę uczestników IV etapu Turnieju obejmuje następujące tytuły: W. Żukrowski — *Dni kłęski*, J. Sobiesiak — *Ziemia płonie*, J. Przymanowski — *Cztery pancerni i pies*, E. Pauksta — *Znak złotwia*, N. Rolleczek — *Drewniany różaniec*, K. Kurowski — *Nowa twarz Teresy*, W. Sulewski — *Na partyzanckich ścieżkach*, *Bataliony Chłopskie*, E. Bryll — *Ciotka*, R. Bratny — *Kolumbowie rocznik 20*, S. Żeromski — *Przedwiośnie*, J. Kawalec — *Tańczący jastrząb* oraz praca zbiorowa pt. *Wspomnienia radzieckich przyjaciół*.

OGÓLNOKRAJOWY SEJMIK MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI

26 listopada 1965 r. odbyła się w Bydgoszczy I krajowa narada organizatorów i działaczy Klubów Miłośników Książki, zorganizowana przez Centralę Księgarstwa, Zarząd Główny Stowarzyszenia Księgarzy Polskich, redakcję „Kurierza Polskiego” i bydgoskie przedsiębiorstwo „Dom Książki”. Uczestnicy narady wysłuchali następujących referatów: T. Hussaka — o roli Klubów Miłośników Książki w upowszechnianiu czytelnictwa, L. Janowicza — o problemach krzewienia kultury czytelniczej w oparciu o sieć KMK oraz A. Kitowskiego (kierownika KMK w Chełmży) — o programowaniu pracy i organizacji działalności klubowej. Uczestnicy narady zwiedzali także toruńskie księgarnie oraz wzięli udział w spotkaniu z członkami Klubu Miłośników Książki w Chełmży.

WYSTAWA BIBLIOFILSKA TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ KSIĄŻKI

W dniu 4 grudnia 1965 r. otwarto w gmachu Biblioteki Narodowej przy Placu Krasińskich IV Wystawę Bibliofilską.

Zgromadzono na niej interesujące zbiory 22 wystawców. M.in. znalazły się tu: Żeromsciana (pierwodruki i rękopisy) — własność Moniki Żeromskiej, Teatralia — Elżbiety Barszczewskiej, Kalendarze warszawskie XIX w. — Karoliny Beylin, Białe kruki polskie XIX—XX w., Łowicjana (XVIII—XX w.) oraz Pamiętniki polskie i o Polsce z XVII w. — Józefa Rybickiego.

L. B.

85-LECIE BIBLIOTEKI NARODOWEJ W SOFII

Z okazji 85 rocznicy powstania Biblioteki Narodowej im. Cyryla i Metodego w Sofii odbyło się w dniu 18 grudnia 1965 r. spotkanie zorganizowane przez Bułgarski Ośrodek Kultury w Warszawie. W spotkaniu tym wzięli udział przedstawiciele polskiego środowiska bibliotekarskiego.

VIII MIĘDZYNARODOWE TARGI KSIĄŻKI WE FRANKFURCIE N/MENEM

Odbyły się one w październiku 1965 r. z udziałem ok. 2400 firm wydawniczych z 38 krajów. Zgromadzono na nich ok. 150 000 książek. Najwięcej wystawców było z NRF (756 firm), następnie z W. Brytanii (279) i USA (222). Polskę reprezentowało 30 wydawnictw, które przedstawiły dorobek ostatniego okresu oraz możliwości naszego przemysłu poligraficznego. Nasze wydawnictwa zawarły wiele interesujących transakcji. Targi zwiedziło ok. 110 000 osób.

I MIĘDZYNARODOWY KONGRES POŚWIĘCONY MIKROGRAFII

Odbył się w Tokio w dn. 17—19.XI.1965. Z okazji kongresu zorganizowano ekspozycję, obrazującą metody opracowywania mikrofilmów i sporządzania ich spisów. *Sovetskaja Bibliografija*, 1965, nr 5, s. 103.

Archiwum takie powstanie w Dortmundzie (NRF). Będzie ono gromadzić mikrofilmy periodyków, które ukazywały się począwszy od początku XIX wieku. Placówka ta będzie się również zajmowała naukowym opracowywaniem zagadnień, związanych z mikrofilmowaniem czasopism. *Zeitschrift f. Bibliothekswesen u. Bibliographie*, 1965 nr 4 s. 263.

M. K

PRZEPISY

prawne §

A. PRZEPISY OGÓLNE

DOKSZTAŁCANIE PRACOWNIKÓW

Uchwała Nr 306 Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1965 r. w sprawie podnoszenia kwalifikacji pracowników zatrudnionych w gospodarce narodowej. Mon. Pol. z 1936 r. nr 1, poz. 2.

Uchwała ustala następujące formy dokształcania i doskonalenia kwalifikacji pracowników zatrudnionych na stanowiskach wymagających średniego i wyższego wykształcenia: kursy kursy-seminaria, praktyki, samokształcenie kierowane, studia podyplomowe. Kursy w zależności od formy prowadzenia dzielą się na: stacjonarne oraz zaoczne (korespondencyjne). Kursy prowadzone są na zasadach określonych w uchwale Nr 239 Rady Ministrów z dnia 6 sierpnia 1964 r. w sprawie niektórych zasad dotyczących prowadzenia i finansowania kursowego szkolenia lub doskonalenia zawodowego (Mon. Pol. nr 58, poz. 274). Studia podyplomowe prowadzą szkoły wyższe we własnym zakresie lub przy współudziale placówek PAN i instytutów naukowo-badawczych. Dokształcanie i doskonalenie kwalifikacji pracowników może być obowiązkowe dla „pracowników tych działów, w których szybki rozwój nauki i techniki szczególnie wymaga uzupełnienia lub zdobycia nowych umiejętności i podniesienia poziomu wiedzy”. Wykazy tych stanowisk ustalają właściwi ministrowie. Systematyczne podnoszenie kwalifikacji przez pracowników, powinno być brane pod uwagę przy przeszerowaniach i awansach, oraz jest warunkiem do zajmowania stanowisk, na których dokształcanie jest obowiązkowe.

NACZELNA ORGANIZACJA TECHNICZNA

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 lutego 1966 r. w sprawie uznania Naczelnej Organizacji Technicznej za stowarzyszenie wyższej użyteczności. Dz. U. nr 6, poz. 32.

Uchwała Nr 29 Rady Ministrów z dnia 1 lutego 1966 r. w sprawie dalszego wzmocnienia roli i rozszerzenia zasięgu działania Naczelnej Organizacji Technicznej oraz zrzeszonych w niej stowarzyszeń naukowo-technicznych, Mon. Pol. nr 4, poz. 27

Uchwała zaleca rozszerzenie i pogłębienie współdziałania NOT z Komitetem Nauki i Techniki oraz resortami gospodarczymi w zakresie podnoszenia poziomu techniki oraz aktywizacji kadry inżyniersko-technicznej dla realizacji zadań nowej techniki. Należy zapewnić współudział Naczelnej Organizacji Technicznej m. in. w opracowywaniu i realizacji planów rozwoju techniki oraz rozwijaniu i wykorzystaniu informacji techniczno-ekonomicznej oraz patentowej. Uchwała zawiera szereg postanowień i zaleceń określających kierunki działania ZG NOT, oddziałów i stowarzyszeń NOT w zakresie postępu techniki.

POJAZDY SAMOCHODOWE

Zarządzenie Ministra Komunikacji z dnia 28 stycznia 1966 r. w sprawie postępowania ze zbędnymi pojazdami samochodowymi. Mon. Pol. nr 4, poz. 32

Zarządzenie Ministra Komunikacji z dnia 28 stycznia 1966 r. w sprawie zbywania skasowanych pojazdów samochodowych i zużytych części samochodowych oraz wprowadzenia do obrotu części regenerowanych i naprawionych. Mon. Pol. nr 4, poz. 33

Uchwała Nr 294 Rady Ministrów z dnia 23 listopada 1965 r. w sprawie organizacji usług małej poligrafii. Mon. Pol. z 1966 r. nr 1, poz. 1.

„Przez usługi małej poligrafii rozumie się działalność zakładów poligraficznych, wykonujących odpłatnie na zlecenie druki luźne i zwarte w nakładach w zasadzie do 5 000 egzemplarzy, przy zastosowaniu techniki powielania z formy sporządzonej na różnych rodzajach maszyn do pisania”. Rozróżnia się branżowe oraz powszechne zakłady małej poligrafii. Branżowe zakłady małej poligrafii działają przy ośrodkach informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej (branżowych, działowych), przy szkołach wyższych, placówkach PAN oraz przy innych placówkach określonych przez właściwego ministra w porozumieniu z Ministrem Kultury i Sztuki. Powszechne zakłady małej poligrafii wykonujące usługi na zlecenia zakładów, urzędów, instytucji i organizacji społecznych działają jako wojewódzkie przedsiębiorstwa poligraficzne przemysłu terenowego i zakłady tych przedsiębiorstw oraz wojewódzkie spółdzielnie pracy usług poligraficznych i zakłady tych spółdzielni. Poza tym zakłady małej poligrafii mogą być tworzone jako działy w zakładach drukarskich. Uchwała nie dotyczy działalności poligraficznej prowadzonej na własne potrzeby w urzędach centralnych i przydiach wojewódzkich (miejskich w miastach wyłączonych z woj.) rad narodowych oraz innych urzędach, instytucjach i organizacjach określonych przez właściwych ministrów w porozumieniu z Ministrem Kultury i Sztuki. Uchwała zobowiązuje Ministra Kultury i Sztuki do wydania zarządzenia w sprawie cofnięcia wydanych zezwoleń na eksploatację powielaczy offsetowych tym jednostkom gospodarki uspołecznionej, urzędom, instytucjom i organizacjom społecznym, w których stopień wykorzystania tych urządzeń na własne potrzeby jest niedostateczny i nieuzasadniony ekonomicznie. Zakłady, instytucje, urzędy i organizacje społeczne, którym zostanie cofnięte zezwolenie na eksploatację powielaczy offsetowych, mają obowiązek przekazania odpłatnie tych urządzeń wskazanym zakładom małej poligrafii. Szereg przepisów szczególnych dotyczących realizacji postanowień uchwały zawartych jest w załączonych do niej „Wytycznych w sprawie organizacji usług małej poligrafii”.

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

BIBLIOTEKI: NARODOWA I ŚLĄSKA

Zarządzenie Nr 6 Przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki z dnia 31 stycznia 1966 r. w sprawie wykazu jednostek organizacyjnych, w których mogą być zatrudnieni pracownicy naukowo-badawczy. („powiel.”).

Zarządzenie to jest kolejnym uzupełnieniem uchwały Nr 99/62 Rady Ministrów z dnia 21 marca 1962 r. w sprawie wykazu jednostek organizacyjnych, w których mogą być zatrudnieni pracownicy naukowcy („powiel.”). W wykazie stanowiącym załącznik do zarządzenia wymienione są przy lp. 135 i 136: Biblioteka Narodowa w Warszawie oraz Biblioteka Śląska w Katowicach.

BIBLIOTEKI SZKOLNE

Rozporządzenie Ministra Żeglugi z dnia 20 stycznia 1966 r. w sprawie kwalifikacji nauczycieli i wychowawców szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych i opiekuńczo-wychowawczych podległych Ministrowi Żeglugi. Dz. U nr 6 poz. 33

Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 25 stycznia 1966 r. w sprawie kwalifikacji nauczycieli i wychowawców szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych podległych Ministrowi Obrony Narodowej. Dz. U. nr 7, poz. 45

Wyżej wymienione akty prawne postanawiają, że w zakresie kwalifikacji nauczycieli i wychowawców szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych i opiekuńczo-wychowawczych w tych resortach stosuje się odpowiednio przepisy rozporządzenia Ministra Oświaty z dnia 12 kwietnia 1962 r. w sprawie kwalifikacji nauczycieli i wychowawców szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych i opiekuńczo-wychowawczych podległych Ministrowi Oświaty (Dz. U. nr 30, poz. 141; zob. też „Bibliotekarz” z 1962 r. nr 10 str. 320). Nauczyciele i wychowawcy, którzy uzyskali w trybie w.w. rozporządzenia Ministra Oświaty lub w trybie rozporządzeń wydanych przez innych ministrów na podstawie art. 34 i 37 ustawy z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju oświaty i wychowania (Dz. U. nr 32, poz. 160) kwalifikacje do nauczania w szkołach i w innych placówkach oświatowo-wychowawczych, posiadają również te kwalifikacje do nauczania w szkołach prowadzonych w resortach: żeglugi oraz obrony narodowej.

Okólnik Nr 24 (Ministra Oświaty) z dnia 20 listopada 1965 r. w sprawie zaopatrzenia uczniów w podręczniki szkolne na rok szkolny 1966/67. Dz. Urz. Min. Ośw. nr 16, poz. 184

Zaopatrywanie uczniów w podręczniki szkolne na rok 1966/67 odbywać się będzie na ogólnych zasadach ustalonych w zarządzeniu Ministra Oświaty i Ministra Kultury i Sztuki z dnia 25 marca 1961 r. w sprawie wprowadzenia systemu zamkniętego zaopatrywania uczniów w podręczniki do przedmiotów ogólnokształcących (Dz. Urz. Min. Ośw. nr 2, poz. 19). Podręczniki przeznaczone jako stała rezerwa biblioteczna do bibliotek szkolnych rozdzielają kuratoria na poszczególne wydziały oświaty i kultury. „Inspektorzy szkolni mogą wydać zezwolenie na zakup do bibliotek szkolnych podręczników wygoszparowanych przez szkoły w bieżącym roku z głównej masy podręcznikowej”. Podręczniki zakupione jako rezerwa biblioteczna powinny być zainwentaryzowane, według przepisów instrukcji o prowadzeniu bibliotek szkolnych (Dz. Urz. Min. Ośw. z 1947 r. nr 9, poz. 22). Kuratoria mogą wydać zezwolenie na zakup nowowydanych podręczników dla szkół podstawowych, do bibliotek zakładów kształcenia nauczycieli.

INFORMACJA TECHNICZNA I EKONOMICZNA

Zarządzenie Nr 159 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 27 grudnia 1965 r. zmieniające zarządzenie Nr 47 z dnia 22 maja 1962 r. w sprawie organizacji informacji technicznej i ekonomicznej w resorcie kultury i sztuki. Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. z 1966 r. nr 1, poz. 4

Na mocy tego zarządzenia Biblioteka Narodowa w Warszawie pełni funkcje ośrodka informacji technicznej i ekonomicznej w zakresie wydawnictw i księgarstwa.

Zrządzenie Ministra Komunikacji Nr 12 z dnia 18 stycznia 1966 r. zmieniające zarządzenie w sprawie organizacji i zakresu działania służby informacji technicznej i ekonomicznej w resorcie komunikacji. Dz. Urz. Min. Komunikacji nr 5, poz. 21

Jest to kolejna zmiana do zarządzenia Nr 162 z dnia 26 czerwca-1963 r. w sprawie organizacji i zakresu działania służby informacji technicznej i ekonomicznej w resorcie komunikacji (Dz. Urz. Min. Komunikacji z 1963 r. nr 32, poz. 180; z 1964 r. nr 36, poz. 193 i z 1965 r. nr 24, poz. 119).

PUBLICZNE BIBLIOTEKI POWSZECHNE

Pismo Ministerstwa Kultury i Sztuki — Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Nr KOB-III-5381-1/66 z dnia 24 stycznia 1966 r. w sprawie kół przyjaciół bibliotek. („powiel.”)

Pismo skierowane zostało do Wydziałów Kultury PWRN (PRN miast wyłączonych z woj.). W piśmie tym Ministerstwo wyraża uznanie dla owocnej działalności aktywnych kół przyjaciół bibliotek i prosi wydziały kultury o otoczenie ich stałą opieką m.in. przez wyróżnianie wybitnych działaczy przodujących kół (nagrody, dyplomy itp.), organizowanie spotkań, zjazdów i zlotów, powiatowych, wojewódzkich i międzywojewódzkich, delegatów kół przyjaciół bibliotek. Jednocześnie Ministerstwo zwraca uwagę na „pewne uchybienia natury organizacyjnej i finansowej” występujące w działalności kół przyjaciół bibliotek. W załączeniu do pisma przesłano: Wskazówki dotyczące działalności kół przyjaciół publicznych bibliotek powszechnych. Wskazówki te zawierają szereg wyjaśnień szczegółowych do przepisów Regulaminu koła przyjaciół biblioteki, zatwierdzonego zarządzeniem Nr 48 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 kwietnia 1961 r. w sprawie kół przyjaciół przy publicznych bibliotekach powszechnych. (Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 6, poz 56)

U w a g a: W zbiorze przepisów: Przepisy prawne dla bibliotek powszechnych. W-wa 1965 r. na stronie 207 należy umieścić krótką informację o wyżej omówionym piśmie i wskazówkach.

NORMY BIBLIOGRAFICZNE

Obwieszczenie Polskiego Komitetu Normalizacyjnego z dnia 12 lutego 1966 r. w sprawie ogłoszenia ustanowionych Polskich Norm. Mon. Pol. nr 5, poz. 49

W § 1 przy lp. 93 podano: „65/N-01173 Przepisy bibliograficzne. Kompozycja wydawnicza książki”. Norma ta obowiązuje od dnia 1 lipca 1966 r.

KOMUNIKAT

IATUL (Międzynarodowe Stowarzyszenie Bibliotek Politechnicznych, przewodniczący: dr L. J. der Wolk organizuje we wrześniu 1966 roku (1—9.IX) w Delft (Holandia), w Bibliotece Politechniki — dziewięciodniowe sympozjum dla około 20 wykwalifikowanych bibliotekarzy, mających za sobą pracę w bibliotece naukowej.

Program obejmuje zagadnienia współpracy międzynarodowej w zakresie gromadzenia, katalogowania, klasyfikacji, międzynarodowych wypożyczeń międzybibliotecznych, informacji, badań bibliotekoznawczych, budownictwa bibliotecznego, organizacji bibliotekarstwa międzynarodowej wymiany bibliotekarzy.

Koszt uczestnictwa wyniesie około 400 guldenów holenderskich (ok. 100 dolarów USA).

Informacji udziela Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Warszawa, Konopczyńskiego 5/7.

JERZY WADOWSKI

MORZE I POMORZE. KSIĄŻKI, CZASOPISMA, FILMY

Warszawa 1964 SBP ss. 448, zł 70.—

Bibliografia adnotowana obejmująca całość powojennego piśmiennictwa, dotyczącego morza i Pomorza, zawiera ponadto „Kronikę Polski na morzu” oraz wykaz filmów dokumentalnych, szkolnych, instruktażowych i fabularnych oraz indeksy.

Książka zalecona przez Min. Kultury i Sztuki, Dep. Pracy Kulturowo-Oświatowej i Bibliotek do zakupu bibliotekom wojewódzkim, powiatowym i miejskim; Min. Oświaty — do działów nauczycielskich bibliotek liceów ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli, techników i państwowych szkół technicznych; Min. Żeglugi — do księgozbiorów wszystkich bibliotek resortowych.

Zgłoszenie przyjmuje Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Administracja Wydawnictw, Warszawa, Konopczyńskiego 5/7.

KOMUNIKAT GUS

Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że posiada na składzie następujące wydawnictwa:

Rocznik Statystyczny 1947—1949, 1955—1964

Mały Rocznik Statystyczny 1960—1965

Statystyka Polski (seria zawierająca informacje liczbowe z poszczególnych dziedzin życia gospodarczego i kulturalnego)

Seria D zesz. 1—18, 20—22, 24 — dane za lata 1945—1949

Seria E zesz. 1— 9, — dane za lata 1945—1957

Seria F zesz. 1— 2, 4— 10 — dane za lata 1955—1958

Seria nowa, bez litery — zesz. 20—119 dane za lata 1957—1964

Wiadomości Statystyczne (informacje liczbowe) 1945—1951

Biuletyn Statystyczny (informacje liczbowe) 1956—1965

Wiadomości Statystyczne (metodologia i praktyka statystyki)
1956—1965

Polska w liczbach 1944/1961

Polska w liczbach 1952/1961

Polska w liczbach 20 lat PRL

Zamówienia należy kierować do Zarządu Wydawnictw Głównego Urzędu Statystycznego, Warszawa 58, Wawelska 1/3.

Konto w V Oddz. Narodowego Banku Polskiego w W-wie
Nr 1529—91—560, cz. 50, dz. 40, rozdz. 400 § 52 — dochód.

UWAGA! PRENUMERATORZY BIBLIOTEKARZA

Administracja Wydawnictw
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

**PRZYPOMINA O ODNOWIENIU PRENUMERATY
NA ROK 1966**

Prenumerata roczna miesięcznika **BIBLIOTEKARZ** wynosi
zł 60.— (cena jednostkowa numeru zł 5.—);

miesięcznika **Poradnik Bibliotekarza** — zł 48.— (cena jedno-
stkowa numeru zł 4.—);

kwartalnika **Przegląd Biblioteczny** (wraz z dodatkiem „Prze-
gląd Piśmiennictwa o Książce”) — zł 96.— (cena jednostko-
wa numeru zł 24.—).

Przypominamy zarazem, że wpłat na prenumeratę wymienionych
czasopism na rok 1966 dokonywać należy — według podanych wyżej
stawek — na konto: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Admi-
nistracja Wydawnictw, Warszawa, Konopczyńskiego 5/7. NBP IV O/M
1528-9-4205, lub PKO I-9-120056, z wyraźnym uwidocznieniem tytułu
wpłaty.